GŁOS POMORSKI

Nr. 40 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3.812.500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4.324.500** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.600.000 mkp., do Niemiec 7.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci, Oddział w Poznaniu nr. **201193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz-wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 100.000 mk. **w dziale reklamowym za** stronie 1-3 łam. przed tekstem 500.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., **na** tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialnośc i za** terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 17-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Za wypędzenie naszych rodaków z Niemiec winno społeczeństwo polskie natychmiast odpowiedzieć

zupełnym bojkotem towarów niemieckich,

a następnie domagać się od Rządu usuwania Niemców z Polski.

Minister finansów de Lasteyrie broni w Izbie deputowanych przedłożeń finansowych Rządu.

Paryż, 15. 2. (Pat.) W czasie dyskusji w izbie deputowanych nad przedłożeniami finansowemi rządu zabrał głos min. finansów de Lasteyrie. Minister stwierdził, że budżet zamyka się nadwyżką 450 miljonów fr. Budżet na rok 1924 będzie również zrównoważony. Domagamy sie nowych ofiar — ciągnął dalej minister — jedynie na pokrycie wydatków, które pokryte być winny ze sum należnych nam od Niemiec, a których nie otrzymaliśmy wskutek ociągania się Niemiec. Wpływy, jako następstwo naszej polityki w zagl. Ruhry, wynosiły 1.010 miljonów franków, z czego Francja uzyskała ogółem 506 miljonów.

Zmusimy do płacenia tych, którzy wzbogacili się pod czas wojny. Zdaniem ministra propozycja opodatkowania kapitałów przyspieszyłaby ucieczkę kapitałów. Przechodząc do art. 3 projektu rządowego minister oświadczył iż lepiej nie stwarzać nowych podatków a podnieść istniejące.

Według informacji, nadchodzących z zagranicy, kurs franka będzie w dalszym ciągu spadał, o ile natychmiast nie nastąpi uchwalenie podatków. Chodzi o to, aby dowiedzieć się, czy Francja będzie miała odwagę bronić swego pieniądza. Następnie minister wskazał na to, że Francja uczyniła wprost niezwykłe wysiłki w celu zmniejszenia długów. Wysokość bonów obrony narodowej od roku 1921 zredukowana została o 2 miljardy franków i wynosi obecnie 58 miljardów. Powinniśmy kontynuować politykę konwersji tych bonów. Spłaty spodziewane od Niemiec wpłyną do komisji amortyzacyjnej i zmniejszą częściowo ciężary ponoszone przez Francję. Przelanie wpływów, osiągniętych z podniesienia podatków o 20 proc. na ten rachunek specjalny będzie środkiem wybitnie prowizorycznym. Proponowane przez rząd środki zapobiegną dewaluacji pod warunkiem, że będziemy mieli dość energji, aby jaknajszybciej wprowadzić je w życie. Po przemówieniu ministra Delasteyrie izba odrzuciła wniosek o wyłączenie projektu rządowego art. 3.

Jak przedstawia się sprawa mniejszości narod. na Litwie Kowieńskiej?

Warszawa, 15. 2. (Pat.) Odpowiedź ministerstwa spraw zagr. na interpelację pos. Wędziagolskiego (Jedn. Lud.) i towarzyszy w sprawie mniejszości narodowych na Litwie Kowieńskiej zawiera następujące wyjaśnienia:

Jakkolwiek Sejm litewski nie ratyfikował, a tylko przyjął jedynie do wiadomości podpisaną przez przedstawiciela Litwy deklarację o mniejszościach narodowych, Rada Ligi Narodów uważa takie żobowiązanie wykonania warunków, zawartych w deklaracji za wystarczające. Zważywszy, że strona prawna takiego załatwienia sprawy nastręczyć mogłaby pewne wątpliwości, Min. Spraw Zagr. instrukcją z dnia 20 stycznia 1924 r. poleciło delegacji polskiej przy Lidze Narodów złożyć w sekretarjacie Ligi notę, wskazującą na poważne niedokładności natury prawnej. Na zapytanie interpelantów, czy przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów złożył protest w imieniu Polski na oświadczenie Galwanauskasa, M. S. Z. wyjaśnia, że protest taki złożony być nie mógł, ponieważ Galwanauskas złożył swoje oświadczenie przed Radą Ligi specjalnie w tym celu wezwany, delegaci zaś polscy na posiedzeniach Rady nie bywają, gdyż Polska nie wchodzi w skład członków Rady Ligi Narodów.

Interpelacja francuska w sprawie Palatynatu.

Paryż, 15. 2. (PAT.) Deputowany Daudet wyraził w Izbie swe zdziwienie z powodu stanowiska, jakie zajęły władze francuskie wobec wypadków w Pirmasenz. Poincare, odpowiadając Daudetowi, zaznaczył, że władze francuskie zachowały oczywiście zupełną neutralność dążąc wszelkimi środkami, jakie leżą w jej mocy do utrzymania porządku. Poraz pierwszy — mówił premjer — komisja międzysojusznicza, nie wyłączając delegata angielskiego, ujawniła jednomyślność, ogłaszając stan oblężenia.

Agenci czerezwyczajki przygotowują zamachy w Szwajcarji.

Lozanna, 15. 2. (PAT.) Jak donosi „Tribune de Geneve“, wykryty został spisek przeciw Połoninowi i Conradiemu, zabójcy Worowskiego. Zamachu miał dokonać agent czerezwyczajki Leszczyński. Na Conradiego zamach miał być dokonany w Lozannie, a na Połonina w Paryżu.

Kiedy uzna Czechosłowacja rząd Sowietów?

Wiedeń, 15. 2. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu: poseł czechosłowacki w Berlinie na zapytanie kiedy Czechosłowacja uzna rząd sowietów oświadczył przedstawicielowi rzymskiej „Trybuny“, że nastąpi to niezwłocznie, ponieważ uczyniły to już Anglja i Włochy. Jesteśmy — mówił poseł — małym narodem i nie możemy ubiec wielkich państw. Na zapytanie czy Czechosłowacja nie zaczeka na uznanie rządu sowietów przez Francję, poseł odpowiedział, że gdyby nawet Francja nie uznała Rosji, to Czechosłowacja uczyni to.

Dr. Cuno kandydatem na prezydenta Rzeszy?

Berlin, 15. 2. (PAT.) Dzienniki dowiadują się ze sfer parlamentarnych, że pewne koła prawicowe zamierzaja wysunąć kandydaturę byłego kanclerza Rzeszy dr Cuno na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Agitacja przeciwpolska nacjonalistów w Gdańsku.

Gdańsk, (A. W.) Na t. zw. małe zapytanie nacjonalistów w sprawie udogodnień komunikacji pomiędzy Gdańskiem a Rzeszą niemiecką senat odpowiedział, że odpowiedni wniosek przedstawiony został Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów. W ostatnich czasach w Gdańsku zauważyć sie daje zarówno na forum sejmowem jak i w poszczególnych wystąpieniach nacjonalistów ożywienie agitacji przeciwpolskich. Wyrazem tej agitacji są m. in. skargi na rzekomo niedostateczne połączenia Gdańska z Rzeszą niemiecką połączenia dwakroć liczniejsze i dogodniejsze, niż połączenia kolejowe z Rzplitą.

KONFERENCJA POSŁA NIEMIECKIEG. Z MAC DONALDEM
Memorandum niemieckie. O bank emisyjny w Niemczech.

Berlin, 15, 2, (PAT). O wczorajszej konferencji posła niemieckiego w Londynie z Mac Donaldem donoszą dzienniki, iż poseł niemiecki poinformował premjera angielskiego o treści memorandum, złożonego w Paryżu i Brukseli. Dalej donoszą pisma, że na konferencji poruszono również kwestje, któremi zajmował się w Berlinie komitet rzeczoznawców, a między innemi sprawą banku emisyjnego. Według informacji dzienników, nowy bank emisyjny będzie miał dyrektora Niemca, zarząd zaś będzie się składał częściowo z Niemców, częściowo z przedsawicieli mocarstw sojuszniczych. Pozatem ma być utworzony specjalny wydział, który pod kontrolą sojuszników zajmować się będzie sprawą spłat odszkodowawczych. Rzeczoznawca włoski Flora oświadczył, wobec przedstawicieli pism, iż utworzenia nowego banku emisyjnego można się spodziewać w ciągu trzech miesięcy.

Rozruchy komunistyczne w Saksonji.

Lipsk, 15. 2. (PAT.) Z różnych miejscowości Saksonji donoszą o rozruchach komunistycznych. Komuniści działali głównie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili ręczny granat do mieszkania dyrektora pewnej fabryki, który odniósł ciężkie rany. W miejscowości Laubern komuniści wysadzili w powietrze willę jednego z dyrektów fabryk, w innej miejscowości zranili podczas demonstracji wystrzałem z broni palnej dyrektora jednej z fabryk poczem dom jego wysadzili w powietrze.

Wielki Wiec Obywatelski

celem zajęcia stanowiska w sprawie wydaleń Niemców.

Żądamy energicznej i celowej polityki w stosunku do Niemców! Dlaczego cofnięto wydalenia Jak traktują braci naszych Niemcy?

Wiec odbędzie się

w niedzielę 17. lutego, punkt. o godz. 1½ w poł na sali Hotelu Warszawskiego.

Każdy Polak, robotnik, rzemieślnik, inteligent któremu sprawa kresów zachodnich leży na sercu, musi być na tym wiecu. Solidaryzowanie się z naszą bracią wydaloną i pokrzywdzoną nakazem jest chwili

Przemawiać będą:

1. Prezes Obrony Kresów Zachodnich **Dr. Maj,**
2. Sekretarz „Zjedn. Zaw. Pol.“ **Statkiewicz,**
3. Redaktor **Dąbkowski.**

Międzypartyjny Komitet Obywatelski.

Związk Lud. Narod. Chrześc. Dem. Narod. Partja Rob Zjednoczenie Mieszczańskie.

Idea odwetu w Niemczech.

Grudziądz, 16 lutego.

Łudzi się ten, który sądzi, że Niemcy zaniechali myśli o odwecie. Ubolewać jedynie można, że Rząd nasz i inspirowane przezeń agencje telegraficzne nie informują ogółu polskiego o poczynaniach niemieckich i że dopiero drogą okrężną przez Francję, Włochy i Anglję dowiadujemy się o gorączkowych przygotowaniach niemieckich do obrachunku — z Polską i Francją. W Niemczech roi się od organizacji bojowych i różnych Freikorpsów, uzbrojonych od stóp do nóg i to wedł. wymagań najnowszych. Jak wogóle przedstawia się „rozbrojenie“ Niemiec opowiada nam podpułkownik Reboul, najlepszy znawca obecnych nastrojów w Niemczech:

„Od 1923 r. Niemcy oświadczają, że nie posiadają już wcale korpusów ochotniczych. Utrzymują one, że rozwiązały wszystkie korpusy, że oficerowie i żołnierze, którzy je składali są już rozproszeni na cztery strony państwa niemieckiego i że z tego powodu nie mogą nadal stanowić jakiegokolwiek powodu do obaw o pokój Eurpy.

Na to odpowiada stanowczem „nieprawda“ autor przytoczonego artykułu, twierdząc, że korpusy ochotnicze niemieckie nietylko nie przestały istnieć, ale są daleko więcej i silniej zorganizowane, niż były kiedykolwiek. Wystarcza dla przekonania się o tem przyjrzeć się kolejnym okresom rozwoju jednego choćby z tych korpusów ochotniczych tak zwanego „Freikorps Oberland“.

Ukonstytuowany na początku r. 1919, pierwotnie z samych studentów, pod pretekstem głównym, jakoby walki z komunizmem, oddział ten uczestniczy w tłumieniu rozruchów bolszewickich w Monachjum w tym samym roku. Złożony pierwotnie z 300 ludzi, stanowi on już mocną kompanję. Po stłumieniu rozruchów był on nominalnie rozwiązany ale członkowie oddziału tego pozostają w ścisłym kontakcie i w pogotowiu, ażeby na pierwsze zwołanie chwycić znów za broń. Sposobność ku temu dały im nowe zamieszki komunistyczne w 1920 r. nad Ruhrą, gdzie „Oberland“ uczestniczy w walce obok oddziału Reichswery. Wówczas już skład tego korpusu ochotniczego był w trójnasób powiekszony i stanowił batalion piechoty oraz baterje artylerji.

Skoro rozruchy ustały, „Oberland“ znów jakoby się rozwiał, ale tym razem już nie za zgodą i porozumieniem wyłącznie samych ochotników, ale pod kierunkiem dowódcy majora Horodama a to w celu przygotowania nowej ewentualnej mobilizacji. Broń i umundurowanie złożone zostały w składach, gdzie utrzymane są w dobrym stanie. Pełne listy rezerwistów sporządzone pozwalają na powołanie pod broń każdej chwili, w jaknajkrótszym czasie wszystkich uczestników „Oberlandu“. Major Horadam stworzył istne biuro mobilizacyjne dla ludzi swojego oddziału.

Najbliższą sposobność stwierdzenia jego sprawności mieli Niemcy w 1921 r. podczas powstania na Górnym Śląsku. Na początku maja zmobilizowali oddział „Oberland“, który wysłali pociągami specjalnymi na Górny Śląsk przeciwko polskim oddziałom powstańczym. Już wmiesiąc później, w czerwcu, „Oberland“ liczy na tym froncie 4 bataljony i 4 baterje artylerji. Niemcy nie mogli się więc go wyprzeć.

Od owego czasu „Oberland“ nie przestał ulepszać swojej organizacji tak, że dziś już w razie mobilizacji liczyłby dwie dewizje normalne, złożone każda z trzech pułków piechoty i jednego artylerji oraz z artylerji korpusowej kompletnie umontowanej podczas pokoju. Postawienie na stopie wojennej tego korpusu armji ochotniczej odbyłoby się niesłychanie szybko, tak, że już pierwsze oddziały „Freikorps Oberlandu“ na trzeci dzień, zmobilizowane na granicy wzmocniłoby tam „Schupo“, a to w specjalnym celu dania czasu na zmobilizowanie narodu niemieckiego na tyłach.

Taki stan pogotowia wojennego jednego korpusu armji ochotniczej niemieckiej, nie mówiąc o licznych istniejących innych podobnych organizacjach, potwierdzi tylko fakt, że idea odwetu w Niemczech nabiera coraz większych widoków urzeczywistnienia, ku czemu starają się one pozyskać jaknajbardziej celowe środki.

Podpułk. Reboul przypomina dalej, że Niemcy są w stanie po uruchomieniu swej fabrykacji wojennej wyrobić od 800 do 1 000 armat polowych miesięcznie a po dziewięciu miesiącach fabrykacji wojennej mogą już rozporządzać 1 500 000 polowych karabinów. Dopiero skoro przytoczy się te cyfry, sytuacja pogotowia wojennego Niemiec staje przed oczyma w całej nagości i grozie.

„Jeżeli Europa chce uniknąć nowego wyścigu w zbrojeniu się, — mówi p. pułk. Reboul — należy bezzwłocznie i bezwarunkowo zorganizować najdokładniejszy dozór nad przemysłem niemieckim, a w szczególności nad fabrykami ostat. puszczonemi w ruch w Saksonji. Jeżeli Niemcy rzeczywiście nie dążą do żadnego celu tajnego, jeżeli nie mają na widoku bliskiego odwetu, to powinny chętnie poddać się takiej kontroli i dowieść tem swej dobrej wiary. Jest teraz mowa o udzieleniu Niemcom pożyczki zagranicznej. Niechże uprzednio, jako warunek nieodzowny, postawione będzie żądanie zwiedzania wszystkich fabryk niemieckich przez kompetentnych inżynierów fachowców. W przeciwnym razie podobna pożyczka posłuży tylko do doskonalenia dalszych przygotowań wojskowych Niemiec. Na to pozwolić nie można. Jeśli ma się zapobiec katastrofie, należy niezwłocznie przedsięwziąć wszelkie środki zapobiegawcze, jakie się nasuwają“.

Podpułkownik Reboul doskonałym jest znawcą stosunków niemieckich, przeto alarm jego nie powinien przebrzmieć bez echa i u nas w Polsce. Wzywamy rząd, ażeby w interesie naszego kraju wspomagał czynnie dążenia Francji w kierunku kontroli Niemiec.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 15. 2. (Pat). Po wygłoszeniu przez p. marszałka wspomnienia pośmiertnego o śp. Stanisławie Piesze (NPR.) przystąpiono do pierwszego czytania sześciu projektów ustaw w sprawie samorządu miejskiego wiejskiego i powiatowego. Rozwinęła się dłuższa dyskusja pp. Insler (kl. żyd.) oraz Taraszkiewicz (kl. białorus.) uważają przedłożenia za niezgodne z konstytucją i proponują przejść nad niemi do porządku dziennego.

Pos. Putek (Wyzw.) oświadcza że stronnictwo jego będzie protestowało przeciwko wniesieniu ustawy samorządowej, która pozwala mieszać się funkcjonarjuszom państwowym do spraw samorządowych.

Również p. Popiel (NPR.) bardzo ostro krytykuje wniesione projekty ustaw uważając je za zamach na nabyte prawa demokracji polskiej. Ponieważ jednak przystąpienie do prac nad tą sprawą uważa za konieczne, oświadcza że klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi o odesłanie do komisji.

P. Kozłowski (ZLN.) zwalcza pogląd, jakoby projekty ustaw sprzeciwiały się Konstytucji i uważa, że Konstytucja przewiduje złączenie się samorządu powiatowego z władzami administracyjnymi.

Wreszcie na wniosek p. Rymara (ZLN.) dyskusję przerwano, a sprawę odesłano do komisji administracyjnej w pierwszem czytaniu.

Przystąpiono do ustawy o ochronie lokatorów.

Zabrał głos p. Z. Seyda (ZLN), jako referent komisji skarbowej: Komisja prawnicza wprowadziła do ustawy art. 24, który nakłada na właścicieli domów podatek na rzecz państwa w wysokości nie przekraczającej 30 proc. pobieranego przez nich komornego, stwarzając w ten sposób dla państwa nowe źródło dochodów, z którego będzie ono mogło pokryć zwyżkę płac urzędników państwowych, wywołana podwyższeniem czynszów. Komisja prawnicza odesłała sprawę do komisji skarbowej. Tam dodano, że wolne będą od tego podatku nowo budujące się domy oraz poczyniono zmiany redakcyjne. Referent prosi o uchwalenie tego artykułu w brzmieniu ustalonem przez komisję skarbową.

W rozprawie szczegółowej do art 3 przemawiał p. Głąbiński (ZLN.) oświadczając, że klub jego będzie głosował za ustawą, lecz nie w interesie lokatorów, ani właścicieli ruchomości, lecz w interesie państwa.

P. Hausner (PPS.) uważa, że radykalne załatwienie problemu tego może dać jedyne bezwzględne wprowadzenie w życie ustawy o rozbudowie miast. Klub jego będzie się domagał przedewszystkiem jej wykonania.

Dalszą dyskusję nad ustawą o ochronie lokatorów odroczono. Następne posiedzenie we wtorek dnia 19 bm. Na porządku dziennym m. in. dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów.

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 16. 2. (Wł. koresp.) Dnia 13 i 14 Komisja Budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. Referował kosel Bitner (Chrześc. Dem.) Referent wyraził zdanie, że mimo oszczędności, jakie należy wprowadzać do budżetów wszystkich Ministerstw budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. powinien być zwiększony o 1.340.000 złotych polskich, ponieważ w budżecie tym nie została przewidziana pomoc państwowa na najkonieczniejsze potrzeby opieki społecznej między inn. domagają się większej pomocy dzieci i sieroty, umieszczone w Zakładach państwowych, które już obecnie przymierają z głodu.

Jednocześnie referent wskazał, że przy oszczędnej gospodarce możnaby w wielu pozycjach tego budżetu poczynić znaczne oszczędności, a dochody Ministerstwa podnieść o 370.000 zł. polsk. W dyskusji mówcy domagali się kredytów, wyasygnowanych na inspekcje pracy i ubezpieczenia społeczne. Dnia 15 lutego br. zostanie zakończona dyskusja ogólna i Komisja przejdzie do dyskusji szczegółowej.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

Dalsza dyskusja nad expose p. ministra Zamoyskiego.

Warszawa, 15. 2. (Pat.) Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagr. w dniu 15 bm. rozpoczęło się o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem pos. J. Dąbskiego (Jedn. Lud.). W posiedzeniu wzięli udział p. min. spr. zagr. Maurycy Zamoyski i min. pełnomocny p. dr. K. Bertoni. Komisja kontynuowała dyskusję nad expose ministra spraw zagr., wygłoszonem na posiedzeniu komisji we środę.

Pos. Reich (koło żyd.): Wywody p. min. Zamoyskiego zawierały — co im mówca zarzuca — rzeczy, które zawsze mogą być powiedziane i zawsze byłyby dobre. Układ czesko-francuski, świeżo zawarty nie jest zdaniem mówcy korzystny dla Polski. Nadto polityka Czechosłowacji przejawia przy tej sposobności dążenie do nawiązania stosunków między Paryżem a Moskwą z pominięciem Warszawy. Co do stosunków z Rosją p. Reich z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że p. minister spraw zagr. w instrukcjach dla nowego posła w Moskwie p. Darowskiego położył nacisk na nawiązanie stosunków gospodarczych z Rosją. Mówca nie pochwala polityki wyczekiwania w stosunku do Anglji ani w sprawie przyjęcia Niemiec i Rosji do Ligi Nraodów, należy ustalić, jakie jest nasze stanowisko w sprawie rozbudowy Ligi Narodów. Sprawa Ligi Narodów łączy się także z innemi ważnemi dla Polski sprawami jak sprawa zapowiadanej tendencji do rewizji pewnych traktatów, co może okazać się dla Polski niebezpiecznem. Chcąc przeciwstawić się myśli rewizji, Polska musi sama obserwować swoje traktaty. W sprawie mniejszości narodowych należy już ostatecznie ustalić stanowisko Polski.

Pos. Liebermann (PPS.) P. min. spraw zagr. słusznie rozpoczął swe expose od dominującego w polityce europejskiej faktu, którym jest uznanie Rosji sowieckiej przez Anglję. Rosja zasiada znów w koncercie europejskim. Z tego dominującego faktu należy wysnuć konsekwencje. Myśmy pierwsi uznali sowiety, ale nie wyciągnęliśmy konsekwencji. Jeżeli chcemy robić dobrą politykę, w stosunku do Anglji musimy wyczuć nowe linje polityki angielskiej które opierają się o następujące zasady: przystąpienie do pacyfikacji Europy i powszechnego rozbrojenia, rozszerzenie wpływów, a nie kompetencji Ligi Narodów przez dopuszczenie Rosji i Niemiec do Ligi Narodówt, co leży w interesie pokoju światowego. Nie należy odnosić się niechętnie do idei uzbrojenia i nie sprzeciwiać się zasadniczo przyjęciu Rosji i Niemiec do Ligi Narodów.

P. Dąbski (Jedn. Lud.) Expose mówcy nie zadowoliło, nie znaczy to jednak, aby mówca i jego stronnictwo zachowali wobec p. ministra stanowisko negatywne. W expose nie było najważniejszych momentów, rozgrywających się na arenie polityki zagranicznej. W polityce międzynarodowej zaczynają brać wybitny udział Rosja i Niemcy. Pierwsze skrzypce obejmuje Mac Donald. Rosja i Niemcy będą starały się zająć w Lidze Narodów stałe miejsce, jak inne wielkie mocarstwa, co dla Polski przedstawia poważne konsekwencje w przeprowadzeniu rewizji traktatów, która może odbyć się kosztem mniejszych i słabszych państw. Polska zasadniczo nie może wystąpić przeciwko paktom gwarancyjnym i obronnym ale musi żądać gwarancji. Dopóki nie może być stworzony organ, zabezpieczający także Polske przed napadami, musimy się nadal trzymać francuskiego systemu zabezpieczenia sojuszami.

Ponieważ p. min. Zamoyski ze względu na bawiących w Warszawie gości bałtyckich zmuszony był o godz. 1 w południe opuścić posiedzenie komisji, dalszą dyskusję nad expose p. ministra odroczono do wtorku Komisja w dalszym ciągu w obecności ministra pełnomocnego p. dr. Bertoniego jako przedstawiciela M. S. Z. uchwaliła jeszcze jednomyślnie ratyfikację traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-japońskiego z dnia 7-go grudnia 1922 po wyczerpującym referacie pos. Dymowskiego (Chrześc. Dem.)

Historja z stocznią gdańską.

Grudziądz, 16 lutego.

Tutejsza opinja silnie jest poruszona wiadomością, jaką kolportuje prasa warszawska, jakoby wiceminister kolei, Eberhardt podpisać miał imieniem rządu umowę, na podstawie której oddaje się do **hakatystycznej stoczni gdańskiej na 15 lat budowę 900 parowozów dla kolei polskich.**

Tego rodzaju umowa byłaby **prawdziwym skandalem**, jeśli zważymy, że w Polsce szerzy się w **zastraszający sposób bezrobocie.**

Wedle zaś ostatnich telegramów, jakie otrzymaliśmy z Warszawy — tamtejsza fabryka „Parowóz“ (na Pradze) z dniem **24 bm. ma wyrzucić na bruk parę tysięcy robotników.**

Skandaliczna sprawa stoczni gdańskiej objia się zresztą o Sejm już oddawna. Poruszano ją jeszcze za ministra Nosowicza w komisji komunikacyjnej i zapytywano go wówczas dlaczego oddaje się roboty obcym i wrogim państwu fabrykom gdy równocześnie z **braku pracy wydala się robotników z warsztatów kolejowych w kraju.**

Na to pytanie nie umiał p. Nosowicz odpowiedzieć. Cała historja z tą stocznią gdańską wygląda wogóle jakoś tajemniczo...

Jeszcze za rządu poprzedniego miał się zrodzić projekt, by **rząd polski do spółki z kapitalistami zagranicznymi** (podobno angielskimi i francuskimi) przystąpił do takiej **przebudowy gdańskiej stoczni**, by można w niej było wyrabiać **parowozy dla kolei polskich.** Państwo na sze miało na ten cel (po równi z obcymi kapitalistami) włożyć w to przedsiębiorstwo większe sumy. Projekt ten podobno **miało i ma dalej forsować Min. Spr. Zagr.**

A z tego „interesu“ dla państwa „korzyść“ taka, że **odebrałoby się zajęcie siłom krajowym**, a nadto fabrykację maszyn kolejowych oddałoby się do zakładów obcych i to w miejscowości, na wypadek jakiegoś międzynarodowego konfliktu — **najbardziej na niebezpieczeństwo narażonej!**

Tę lekkomyślność rządu warszawskiego musimy jak **najsurowiej potępić.** W okresie sanacji naszych finansów i jako tako krystalizującego się chaotycznego życia gospodarczego nie wolno nam uszczuplać kapitałów na wywóz **kosztem najbiedniejszych obywateli, to jest robotników polskich.**

Społeczeństwo pomorskie zbyt jaskrawo jest przeświadczone o wrogim Polsce charakterze stoczni gdańskiej, opanowanej i kierowanej przez żywioły germanistyczne i hakatystyczne, by z lekkiem sercem przeszło nad tą sprawą do porządku dziennego.

Rząd warszawski **nie powinien zapoznawać życzeń i opinji województw zachodnich, które w danym wypadku decydujący swój głos chyba mieć powinny.** Polski obywatel nie na to płaci podatki by pod maską wątpliwej wartości umów handlowych z firmami szwabskiemi tuczyć odwiecznych naszych wrogów i katów.

Sprawą stoczni gdańskiej powinien zająć się nasz Sejm, a mamy nadzieję że wśród **większości polskiej znajdzie się należyte zrozumienie dla tej pierwszorzędnej kwestji.**

Bankructwa firm żydowskich we Lwowie.

Jak donosi prasa lwowska, kupiectwo żydowskie, które cały swój spryt wytężało nie w kierunku uzyskania uczciwego zarobku, lecz spekulowało na zniżce marki polskiej, stoi przed widmem bankructwa. — Przyzwyczajeni do olbrzymich zysków, nagle obecnie wobec nadchodzącej stabilizacji utracili główne swe źródło zarobków zyskiwanych na spadku marki.

Żydowski kupiec dostawał towar na kredyt a potem po trzech miesiącach spłacał cały dług sprzedaniem jednej sztuczki sukna. W najbliższych dniach niewątpliwie cała masa firm żydowskich zgłosi bankructwo.

Że sytuacja ta już nadchodzi, najlepiej wykazuje fakt, że cały szereg wielkich firm łódzkich i bielskich od szeregu dni wysłał do Lwowa szereg mężów zaufania których zadaniem jest wobec oczekiwanych bankructw ratować co się da i zgłaszać swe pretensje.

Nie ulega jednak wątpliwości, że bankructwa te są fingowane. — Widząc że już dalej na markach obkradać nie będzie można — wraca się do przedwojennych metod oszukiwania wierzycieli.

Przeciw skutkom ustawy o monopolu tytuniowym.

Posłowie Adam Piotrowski, Stanisław Marciniak, Stefan Paczkowski oraz koledzy z Klubu Chrześc. Dem. sta, wili następujący wniosek w przedmiocie poszkodowanych pracowników branży tytoniowej w b. dzielnicy pru skiej, na skutek ustawy o monopolu tytuniowym z dnia 1 czerwca 1922 r.

Uchwalona w r. 1922 Ustawa o monopolu tytuniowym w art. 60 poręcza pracownikom branży tytuniowej zatrudnienie, jakie dotychczas posiadali. poręcza im również odszkodowanie w wypłacie 6-cio miesięcznego zarobku o ile pracę wskutek monopolu postradali. Tymczasem nietylko, że ogromna część pracowników tytuniowych pracę postradała (w samem mieście Poznaniu 1388 ludzi), nietylko, że im żadnego odszkodowania nie płaci, lecz różne rozporządzenia Gen. Dyrekcji Monopolu Tytuniowego uzyskanie pracy w tej branży im utrudniają.

a) Nasyła się przez Gen. Dyr. Monop. Tyt. pracowników z innych dzielnic, pozbawiając przez to pracy długoletnich pracowników miejscowych;

b) Zakazuje się wywozu wyrobów miejscowych do innych dzielnic, jak np. na Górny Śląsk;

c) Czyni się trudności nairozmaitsze w sprawie banderolowania (przykłady) fabryki cygar Adama w Inowrocławiu i Bydgoszczy, Rosenberga w Kościanie;

d) Zakazuje się lub uniemożliwia ustawienie nowosprowadzonych maszyn (fabryka Droste w Poznaniu.)

Z powyższych przyczyn podpisani wnoszą:

. Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd:

1. do rozpatrzenia sprawy odszkodowań robotniczych w branży tytuniowej,
2. zniesienia zakazu wywozu wyrobów miejscowych do innych dzielnic i miejscowości w Rzeczypospolitej.
3. do usunięcia trudności, które przeszkadzają podjęciu czy podtrzymaniu w różnych fabrykach prywatnych, a uniemożliwiają osiągnięcie upragnionego zajęcia przez pracowników.

Amerykanizacja katolików Polaków przez episkopat amerykański.

Grudziądz, 16 lutego

Klub katolicko-ludowy wniósł do laski marszałkowskiej wniosek, wzywający rząd do niezwłocznego zajęcia się losem Polonji amerykańskiej prze zpoczynienia skutecznych kroków u Stolicy Apostolskiej. celem uzyskania dla niej odpowiedniej liczby polskich biskupów.

Położenie Polaków w Ameryce i ich zależność od amerykanizujących biskupów irlandzkich zaciekawi bez wątpienia szeroki ogół polski i podajemy poniżej garść szczegółów, ilustrujących krzywdy, wyrządzone naszym ziomkom.

Ośrodkiem życia społecznego polonji amerykańskiej jest parafja. Parafie polskie w Ameryce powstawały w bardzo szybkim tempie. W r. 1870 było parafij 17. w r. 1880 — 75, w r. 1890 — 170, w r. 1900 — 390 w r. 1910 — 512, w r. 1920 było parafij 762. Wynika z tego, że w przeciągu lat 50 wychodźtwo polskie w Ameryce zorganizowało własnemi siłami 762 parafje, bo rząd Stanów Zjednoczonych nie daje żadnych subwencji na cele religijne. W ostatnich 10 latach przyrost parafji jest olbrzymi, bo wynosi rocznie przeszło 241. Księży. pracujących w tych parafjach, jest przeszło 1 200.

Takiego rozmachu w rozbudowie życia religijnego, prócz Irlandczyków, nie wykazuje żadna inna narodowość. Na 762 parafje polskie, Niemcy mają 400, Francuzi 157 Słowacy 154. Litwini 99.

Na 20 miljonów z górą katolików w Stanach Zjednoczonych Polacy stanowią jedną siódmą. bo liczą przeszło 3 miljony. Polskich szkół parafjalnych w r. 1921 było 511. przy nich sił nauczycielskich 3658, dzieci 219.711. Szkół średnich było 9. Po mianowaniu przed kilkunastu laty dwu pierwszych biskupów w osobach ks. Pawła Rhodego i śp. ks. Edwarda Kozłowskiego, sprawa utknęła na martwym punkcie.

Dziś polonja amerykańska czyni w dalszym ciągu starania o swoich biskupów, zwłaszcza wobec nieprzychylnego stanowiska biskupów innych narodowości, jak Irlandczyków. Niemców itp., którzy zmuszają polskich księży do udzielania nauki religii w szkołach polskich w języku angielskim.

Wskutek tego dochodzi do coraz częstszych zatargów między biskupami amerykańskimi a polskimi i polskimi parafjami. Wroga propaganda szerzy się gwałtownie: ginie polskość w odmętach internacjonalizmu lub poszczególnych obcych narodowości.

Jedynem lekarstwem na tę piekąca bolączkę będzie uzyskanie u Stolicy Apostolskiej wyższej hierarchji kościelnej, t. zn. polskich biskupów, którzyby roztoczyli pieczę nad polską ludnością.

Niemcy posiadają w Stanach Zjednoczonych 400 parafji, a mają 14 biskupów i 3 arcybiskupów; iluż ich powinni mieć Polacy na 762 parafje?

Niektórzy amerykańscy biskupi prowadzą politykę wynaradawiającą. Zwłaszcza po szkołach młodzież polska wynaradawia się.

Zupełnie słusznie domaga się wniosek klubu katol. ludowego nominacji bezwłocznej polskich biskupów w Ameryce, i ogół polski przyklaśnie rezolucji Sejmu z posiedzenia dnia 12 bm.. która domaga sie od rzadu:

„Zważywszy, że rzymsko-katolicki episkopat w Stanach Zjednoczonych A. P. w ostatnich czasach stosuje wobec polskich obywateli jaknajdalej idąca amerykanizację. Sejm wzywa rząd do wywarcia nacisku za pośrednictwem przedstawiciela przy Watykanie na Stolice Apostolską, ażeby zechciała wpłynąć na rzymsko-katolicki episkopat w Stanach, celem zaprzestanie systemu amerykanizacji".

Rezolucje ze Zjazdu Chrz. Dem. wojew śląsk ego.

I.

Zjazd Delegatów Chrześc. Dem. Województwa Śląskiego po wysłuchaniu referatów posłów pp. Korfantego, Kwiatkowskiego Bitnera i ks. Brzuski. wyraża zaufanie posłom klubu Chrz. Dem. w Sejmie Rzeczypospolitej i w Sejmie Śląskim oraz senatorom Chrz. Dem. i wzywa ich do wytrwałej dalszej pracy w dotychczasowym kierunku wzmacniania powagi państwa, obrony słabych i łagodzenia przeciwieństw społecznych i politycznych. Zjazd Delegatów Chrz. Dem Woj. Śląskiego wzywa posłów swoich, aby wydatnie popierali usiłowania rządu około naprawy skarbu i danie społeczeństwu pełnowartościowego pieniądza. Zjazd Delegatów Chrz. Dem. Woj. Śląskiego wzywa swych posłów aby wdziedzinie polityki zagranicznej wpływali na rząd. by jako pierwsze zadanie swoje uważał rozwój stosunków gospodarczych i zdobycie nowych rynków zbytu dla naszego przemysłu i rolnictwa. Zjazd Delegatów Chrz. Dem. Woj. Śląskiego wzywa swych posłów, by szczególnie wobec przesilenia gospodarczego starali się o uchwalenie ustawy ubezpieczającej robotników na wypadek bezrobocia niezawinionego. Zjazd Delegatów Chrz. Dem. Woj. Śląskiego wzywa swych posłów, aby bronili ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, zaznaczając, że w ramach 8-godzinnego dnia pracy możliwem jest podniesienie wydajności pracy do stopnia pożądanego w interesie państwa i społeczeństwa.

II.

Zjazd Delegatów Chrz. Dem. Województwa Śląskiego wyraża zdanie, iż odbudowa Polski, uregulowanie jej stosunków społecznych i gospodarczych jest możliwe wówczas, gdy życie publiczne zostanie przesiąknięte zasadami chrześcijańskimi i gdy warstwy pracujące mając zabezpieczony swój byt przez rozumną i umiarkowaną politykę interwencyjna państwa oraz ubezpieczenia społeczne. będą mogły przystąpić do tworzenia własnych organizacj gospodarczych.

III.

Zjazd Delegatów Chrz. Dem. Województwa Śląskiego zwraca się do Rady Naczelnej Chrz. Dem. w Warszawie z prośbą o możliwie najspieszniejsze zwołanie Kongresu Chrz. Dem. celem ostatecznego ustalenia programu i wytycznych dla stronnictwa.

Propaganda komunistyczna wśród polskich robotn ków we Francji

Fala emigracyjna do Francji się wzmaga. Propaganda bolszewicka — i polski Rząd powinien użyć swego wpływu i otoczyć opieką emigrantów.

Debaty sejmowe wykazały. że przy odbudowie zniszczonych obszarów francuskich pracuje aż 300 000 polskich robotników. Liczba ich ciągle rośnie, bo fala emigracyjna do Francji u nas stale się wzmaga. Debaty sejmowe wykazały ponadto, że warunki zarobkowe robotnika polskiego są tam gorsze niż francuskiego. Niepokojącą jednak jest wiadomość, o której donosi prasa:

Oto w skupieniach polskich emigrantów rozpoczęli gorączkową pracę — bolszewicy. Komuniści polscy rosyjscy i francuscy wytężają wszystkie siły, aby zdobyć władztwo dusz wśród polskiego wychodźtwa Trudno zaprzeczyć, że osiągnęli już pewne sukcesy.

Wierzymy że ogromna większość robotników polskich oprze się komunistycznej zarazie. Ale gdyby tylko tysiąc czy dwa tysiące emigrantów dało się uwieść i wróciło do kraju, jako emisarjusze komunizmu — mógłaby powstać stąd niepowetowana szkoda dla naszego młodu, budującego się jeszcze państwa.

Społeczeństwo polskie winno tej emigracji poświęcić baczną uwagę. Po pierwsze dlatego. że obowiązkiem naszym jest staranie się o warunki życia wielotysięcznej rzeszy rodaków, po drugie dlatego, że emigracja do Francji jest przeważnie emigracja tylko czasowa. Robotnicy ci wrócą kiedyś do Polski — wielu z nich wraca już po jednym sezonie — i wywierać będą wpływ na swoje otoczenie. Jeżeli we Francji doznają dodatnego przeobrażenia. stanowić oni będą potem w Polsce czynnik, twórczy i produktywny. jeżeli pobyt we Francji podziała na nich ujemnie. nie pozostanie to bez wpływu na stosunki w Polsce.

Minister spraw zagranicznych hr. Zamoyski, który przybył do Polski po długoletnim sprawowaniu urzędu posła polskiego w Paryżu posiada niewątpliwe zrozumienie dla poruszonej przez nas sprawy i uznaje w pełni potrzebne działania. Nie wątpimy, że użyje całego wpływu tak w Warszawie, jak w Paryżu, aby sprawa emigracji polskiej we Francji weszła na właściwe tory.

O prawidłowy rozwój szkolnictwa średn.

Ogół nasz nie myśli o wychowaniu przyszłych zastępów obywateli i patrjotów państwa polskiego. — Gdy by było inaczej, to usiłowałby zaradzić bolączce, trapiącej nasze życie umysłowe a mianowicie: brakowi nauczycieli. —

Brak ten jest tak dotkliwy, że poważnie nad tem trzeba się zastanowić i przedsięwziąć środki zaradcze. .

Przed nami wielkie problemy krystalizowania się naszego państwa. problemy poruszające w pierwszej li.. ji o siły moralne narodu Asymilacja kresów, rozwiązanie wewnętrznych sprzeczności — to zagadnienia polityczne, ale odwołujące się nie tyle do praw pisanych, ile do duchowej mocy wykonawców tych praw.

Potrzebna nam szkoła narodowa, której budowniczowa kilka razy zaczynaliśmy... Ta szkoła nie ma nauczycieli. Na kresy posyłamy ludzi bez przygotowania często i kwalifikacji, a wewnątrz państwa nie jest lepiej. Student już dziś jest nieraz „profesorem gimnazj.". Dawniej dawał „koreptycje", obecnie już naprawdę prowadzi działo uczenia się młodzieży. Liczba nauczycieli nie posiadających kwalifikacyj w szkołach średnich, przekracza 50 proc. Rezerwoar galicyjski tak obfity w ludzi chętnych do obejmowania posad wszelakiego rodzaju, jest wyczerpany... Szkołę powszechną obsługują seminarja, a co się robi, żeby pomnożyć zastępy nauczycieli szkoły średniej? Mało, bardzo mało, prawie nic.

Istnieją komisje do egzaminowania kandydatów na posady nauczycieli szkół średnich. Utworzenie tych komisyj opiera się na dwóch założeniach: 1-o, że kandydaci zjawią się, 2-o. że będą przygotowani pedagogicznie. Doświadczenie uczy, że kandydatów jest bardzo mało, liczba czasem znikoma (1—2 przy danej komisji), a przygotowanie pedagogiczne nie może być gruntowne, bo nie mają gdzie się uczyć. Przygotowanie pedagogiczne jest właściwie rzecza główną, bo studja specjalne kandydat może odbyć na uniwersytecie. Jeżeli mamy co robić, musimy robić dobrze. Przeszły już czasy gdy nauczycielem w szkole średniej mógł być każdy, kto miał wyższe wykształcenie. Dobrze jednak, że byłoby, gdyby ten prostszy cel był do osiągnięcia. Okazuje się z doświadczenia, że i tego komisje wykonać nie mogą. bo nie jest ich rzeczą „napędzanie" kandydatów. Sprawa nie jest łatwa i wymaga specjalnych środków. Jednym z takich środków było utworzenie Instytutu pedagogicznego.

Ot wszystko, co mamy.

Nie wiem, czy istnieje problem szkolny dla rozwoju szkolnictwa średniego dzisiaj ważniejszy. Sądzę, że nie. Czyta się często w prasie że żydzi dbają o swoje szkolnictwo i że posiadają więcej, niż by im sie należało ze względu na procentową ich liczebność. Trzeba przyznać. że żydzi postępują madrze, czego nie można powiedzieć o naszej polityce oświatowej, która na ich szkoły ma pieniądze, a na ugruntowanie placówek wychowania polskiego ich nie ma. Nietylko żydzi dbają o swą oświatę. Czynią to wszystkie narody nawet te, gdzie źródła wiedzy dostępne są każdemu niemal na każdym kroku i gdzie samouctwo może się śmiało rozwijać. U nas niema nietylko tych źródeł, lecz pracowników oświatowych.

Życie dzisiaj jest szkołą obojętności i demoralizacji Wymaga to wzmocnienia przynajmniej szkoły, a to wzmocnienie może przyjść tylko od ludzi. od przygotowanych nauczycieli. A urzędnik skarbowy sądzi, że przygotowanie nauczycieli to sprawa błaha, tem bardziej, że same czynniki oświatowe nie umieją nic w tym względzie zrobić. Oszczędza się na wartości moralnej młodego pokolenia, a takie oszczędności są zwykłem szkodzeniem. Oszczędzić można na wygodzie materjalnej. na jedzeniu ubraniu, liczbie sił pomocniczych przy pracy itd., nigdy na duszy młodego pokolenia. Jeżeli Anglja nie wprowadza w czyn swego billu oświatowego z r. 1918, rozszerzającego oświatę obowiązkową powszechną do lat 18, to istotnie ma po temu poważne powody materjalne. Ale Anglja, która umiała bez ceremonji usunąć ze swego budżetu wydatków 70 miljonów funtów na oświatę powszechną. ma takie instytucje przygotowujące nauczycieli do których nam daleko. Polityka ekonomiczna w kraju analfabetów i masy pozbawionej elementarnego wychowania musi iść innemi drogami. Wyrównanie budżetu oświatowego przez uchwałę komisji oświatowej Sejmu jest słuszne i rozumne.

W dobie dzisiejszego krystalizowania sie życia we wszystkich dziedzinach ekonomicznych, trzeba wreszcie pomyśleć o sanacji w dziedzinie podstawowej, bo w duszy zbiorowej narodu. przez kształcenie młodego intelektu, dając mu za przewodników siły do tego należycie przygotowane.

Niemcy o przyczynach spadku marki rentowej.

Według doniesień z Berlina panuje na berlińskim rynku dewizowym silne zdenerwowanie. Udziela sie ono dzięki rygorystycznemu postępowaniu banków przy obrotach marka rentową także szerokim kołom w świecie handlowym. Niepewność sytuacji potęguje popyt na towary ze strony pośredników. którzy przygotowują się do ponownego rozpoczęcia spekulacyj, jak za dawnych czasów inflacyjnych.

Na giełdzie kursują pogłoski najróżnorodniejsze. Wielce prawdopodobną wydaje się wersja, która spadek marki papierowej — bo zasadniczo o nią tu chodzi — kładzie na karb wielkiego handlu i przemysłu. Zrażona opornem stanowiskiem tych sfer komisja rzeczoznawców, zaaprobowała plany rządu Rzeszy, który dąży do wysokiego obciążenia podatk. kapitałów. wyrosłych na glebie inflacji Stąd ucieczka tych kapitałów, stąd wysokie zaofiarowanie marek niemieckich na giełdach europejskich, głównie zaś na zwykłej, utartej już drodze od wpływu kapitałów niemieckich. na giełdzie amsterdamskiej.

Jednakowoż pras niemiecka przypisuje przyczynę spadku przeciwniemieckim wpływom o charakterze politycznym. Od pewnego czasu zagranica zapytuje się czesto w Berlinie, czy relacja marki rentowej do tryljona marek papierowych da się utrzymać.

Od kilku dni tendencja na markę niemiecką jest słaba, głównie na obszarach okupowanych. Równocześnie objawia się coraz większe zapotrzebowanie wewnętrzne w zwykłym obrocie krajowym. Bank Rzeszy który dotychczas dokonywał repartycji tylko na ciężkie dewizy, przeszedł obecnie do repartycji dewiz drugorzędnych. przyczem okrawa głównie zapotrzebowanie na Czechy i Austrię, a także dość wydatnie na Warszawę. Zapotrzebowanie mniejszych dewiz wzrosło w ostatnich dniach 2½—4-krotnie, na ciężkie dewizy sie podwoiło.

Bank Rzeszy rozporzadza zapasem walut obcych w sumie ca. 212 miljonów marek złotych. Liczą się jednak z tem, że rząd niemiecki pójdzie raczej po linji przyspieszenia emisji nowej waluty z banku emisyjnego, i nie będzie wydatnie interweniował na giełdzie w kierunku podparcia kursu marki niemieckiej.

Spodziewają się więc tu ponownej katastrofy walutowej.

List z Górnego Śląska.

Problem parcelacji wielkich obszarów. — Co obiecywano w okresie plebiscytowym? — Dlaczego parcelacja jest potrzebna? — 300 miljonów złotych franków czystego zysku. — Gospodarka niemiecka a polska dobroduszność.

(Od własnego korespondenta.)

Katowice, 13 lutego.

W polskiej prasie śląskiej ogłasza senator Jan Kowalczyk szereg artykułów, w których zajmuje się sprawą parcelacji na Górnym Śląsku i przychodzi do wniosku, że przymusowe wywłaszczenie pewnych obszarów z wielkich majątków ziemskich w województwie śląskim w celach parcelacyjnych wcale nie narusza przepisów konwencji genewskiej w sprawie G. Śląska. Autor wychodzi przytem z założenia, że w Rzeczypospolitej Polskiej pruska władza rządowa przeszła na rząd polski i dlatego też rząd polski może przejąć dawniejsze ustawy pruskie jak naprzykład pruską ustawę parcelacyjną z dnia 11 sierpnia 1919 r.. Na mocy tej ustawy rząd polski może przeprowadzić w województwie śląskim parcelację na wielką skalę i zaopatrzyć w ziemię bardzo wielu bezrolnych i małorolnych, przez co z jednej strony znacznie powiększyłaby się wydajność ziemi, a z drugiej strony znalazłoby pracę i zapewniony byt tysiące jednostek.

Według ustawy pruskiej parcelacji podlegają większe majątki ziemskie ponad 100 hektarów, przyczem wywłaszczać względnie parcelować można do jednej trzeciej części całego obszaru, o ile obszar ten nie jest rolą uprawną. Rozkolonizować zatem przedewszystkiem można ugorem stojące pola, łąki i lasy. Jeśli zważymy, że w województwie śląskim nieraz tysiące hektarów znajduje się w posiadaniu jednego właściciela, a takich magnatów na Śląsku mamy wielu — to łatwo wyobrazić sobie, jak olbrzymie obszary możnaby tu rozdzielić między łaknących ziemi bezrolnych robotników. Swego czasu, w okresie agitacji plebiscytowej, z polskiej strony obiecywano ludności ziemię przez rozparcelowanie wielkiej części olbrzymich obszarów będących własnością niemieckich magnatów śląskich, toteż bardzo wielu łudziło się, zresztą wcale usprawiedliwioną nadzieją, że po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski stosunkowo niewysokim kosztem nabyć będą mogli własny kawałek ziemi i zbudować sobie własny dach nad głową. Nadzieje ich, dotąd płonne, nareszcie zdają się wchodzić w okres realizacji. Oto w ministerstwie rolnictwa — jak właśnie donoszą z Warszawy — odbyła się przedwczoraj konferencja w sprawie problemu parcelacji na Górnym Śląsku. W zasadzie postanowiono przystąpić do parcelacji z zastosowaniem pruskiej ustawy parcelacyjnej. Funkcje dawniejszych urzędów parcelacyjnych objęłaby na Śląsku Urząd Ziemski w Katowicach.

Oby już z nadchodzącą wiosną przystąpić można do parcelacji. Chłopa robotnika śląskiego własny kawałek gruntu jeszcze silniej niż dotąd związałby z ziemią rodzinną i z Polską kto ra mu tę ziemię dała.

* * *

Bo naprawdę brak dotąd na Śląsku silnego zespołu społeczeństwa polskiego, brak owej silnej idei państwowej, któraby się przeciwstawiła zakusom niemieckim. Trzeba dążyć do tego, aby jak dotąd, nietylko większość, ale całość stanu robotniczego i wieśniaczego silnie czuła się związaną z Polską. Wpływowe żywioły niemieckie bowiem dotąd nietylko stanowią o doli i niedoli robotnika śląskiego, ale właśnie dzięki swym wpływom i potężne pieniądza niejednokrotnie oddziałują na przekonanie polityczne i narodowe robotników. Wszak dotąd wszystkie stanowiska kierownicze w śląskim przemyśle górniczo-hutniczym zajęte są przez Niemców! W takiej naprzykład hucie Bismarcka (Wielkie Hajduki), zwalnia się robotników polskich, na lepsze stanowiska zaś przyjmuje się dawniejszych niemieckich pracowników plebiscytowych. Jedno z miejsc kierowniczych zajmuje tam dr. Kaiser, wybitny działacz plebiscytowy na rzecz Niemiec, jakiś Bargholz, pochodzący z Meklemburgji i jeszcze inni importowani Niemcy. Taka spółka hakatystyczna, jak Giesches Erben, miała w roku zeszłym na swych robotnikach polskich 300 miljonów złotych franków czystego zysku! Ale nie dziw, robotnicy ci podlegają wyłącznie niemieckim dyrektorom sztygarom i t. d. Minister dla handlu przemysłu p. Kiedroń sam uznał te stosunki za wysoce anormalne i na ręce przewodniczącego górnośląskiego koncernu hutniczo-węglowego nadesłał list z zażaleniem, że przemysł ten nie uwzględnia wcale polskich sił fachowych tylko wyłącznie siły niemieckie.

* * *

Na niemieckich właścicieli kopalń i hut poczyna się już mścić ich niepolska polityka gospodarcza. Nie starali się na czas o polski i inne wschodnie rynki zbytu, tak, że obecnie w dużej mierze wskazani na rynek niemiecki nie mogą wytrzymać konkurencji niemieckiej, gdyż węgiel niemiecki jest znacznie tańszy od polsko-śląskiego. Jeśli Niemcy częściowo mimo to jeszcze sprowadzają węgiel z Śląska polskiego, to jedynie tylko dlatego, iż kalkuluje się z powodu różnicy cen frachtowych cokolwiek taniej, niż z daleka, np. z Anglii sprowadzany węgiel. Z powodu trudności zbytu węgla górnośląskiego leży na zwałach w polskiej części Śląska już około 600 000 tonn, podczas gdy na zwałach niemieckiej części Śląska leży tylko 60 000 tonn, rawda że trudność eksportu w wielkiej części polega na braku dostat. liczby wag., a także ostatnie wielkie zawieje śnieżne tamowały wywóz.

Ostatecznie, jak już tyle razy, znowu zmiłować się musiał nad „biednymi“ baronami węglowymi rząd, który zniżył im podatek węglowy o 10 proc. Ale zaraz też i robotnikom w przemyśle górniczo-hutniczym z dniem 12 lutego obniżono zarobki — również o 10 procent. Jak widzimy, świetnie powodzi się Niemcom na Śląsku polskim. A jak się Polsce za to odwdzięczają?

Aleksy Pająk.

Życie gospodarcze Gdańska.

Na wzór „Bank of England“ powstał w Gdańsku „Bank von Danzig“.

Kapitał zakładowy Banku Gdanskiego wynosi 7.500.000 guldenów gdańskich, czyli 300 000 funtów angielskich. Akcje opiewają na 100 guldenów. Podług obowiązujących upnów polsko - gdańskich instytucje polskie mogły wziąć w nim udział w wysokości 25—30 proc. W istocie część polska wyniosła 28 proc. Subskrypcję otwarto dnia 15. zamknięto 22 stycznia. Warunki przejmowania akcyj były następujące: Akcjonarjusze wpłacają połowę przy podpisywaniu natychmiast, drugą połowę do 31 marca. Agia nie pobiera się.

Pomimo tak dogodnych warunków subskrypcja na Bank Gdański szła nader ciężko. Tłómaczy się to rudnemi nad wyraz położeniem gospodarczem wolnego miasta. Kom sja statystyczna obliczyła, że w jednym miesiącu od 16 grudnia do 16 stycznia ceny w Gdańsku wzrosły średnio o 22 proc. I to przy stałej walucie. Prawie wszystko w Gdańsku jest droższe niż w Polsce.

Najlepszym probierzem braku pieniędzy jest wysoki procent bankowy. Wynosi on śr dnio 6 proc. miesięcznie prywatny zaś pieniądz dochodzi: 10—15 proc. Ale brak gotówki jest tak wielki, że wogóle nawet na taki procent niesłychanie trudno dostać pożyczkę, zwłaszcza w guldenach, które podlegają temu samemu spadkowi, co funt szterling. Wskutek tego świat handlowy i bankowy właściwie ma tylko zaufanie do dolara.

Jedną z przyczyn, może nawet główną — stanowi niesłychanie kosztowna i rozrzutna gospodarka wolnego miasta grószem publicznym. Gdańsk jest przeladowany wszelkiego rodzaju urzędami. Stwierdzono, że w stosunku do ludności nigdzie na świecie niema tylu urzędników co w Gdańsku. Opłacenie tej nadmiernej armji, utrzymywanej przeważnie w celach germanizacyjnych, wymaga ogromnych kosztów, które w postaci podatków musi składać ludność wolnego miasta. Ciężar spada w lwiej części na przemysł handel i pracę.

W takich warunkach niechęć do podpisywania akcyj Banku Gdańskiego staje się dostatecznie zrozumiała. Pieniędzy brak, a kto je ma woli pożyczyć po 15 proc. na miesiąc, niż dawać na minimalną dywidendę Banku Gdańskiego. Więc akcje Banku można tylko pod ręką nabywać po 90 proc. i niżej. Strzeżono się też ogłaszać wpływy na subskrypcje, co praktykuje się zwykle jako najlepsze polecenie. Za to w dziennikach niemieckich rozwijano olbrzymią propagande za podpisywaniem akcyj, znaną tak dobrze z czasu werbowania na pożyczkę wojenną. Pomimo to, jeszcze na 3 dni przed zamknięciem zaledwie połowa była podpisana i mówiło się głośno, o tem żeby przedłużyć termin. Rzecz zaś była niezmiernie ważna, bo Bank Angielski przyrzekł wprawdzie pożyczkę 300 000 funtów Bankowi Gdańskiemu, ale pod warunkiem, że kapitał zakładowy będzie pokryty.

Tymczasem najniespodziewaniej d. 22 stycznia, senator finansowy Volkmann oświadczył że subskrypcja jest pokryta Oczywiście tego rodzaju nowina dała sposobność do rozmaitych komentarzy. Zachodzi pytanie, czy tego pokrycia nie osiągnięto przez fikcyjne podpisy, za którymi nie stoją kapitały. Jeżeli zaś istotnie pokrycie jest rzeczywiste, to prawdopodobnie sumy nadpłynęły skądinąd, a więc — z Rzeszy niemieckiej. Ale w takim razie godzi się zapytać, czy i jakie zobowiązania Bank Gdański czy inne czynniki gdańskie wzięły na siebie w zamian za tę pomoc. Koło Polskie powinno żądać wyjaśnienia tej sprawy.

Coś się psuje w Polskiem Stronnictwie Ludowem.

Na łamach „Piasta“ organu Witosa, rozprawia się jakiś stawy pruskie jak naprzykład pruską ustawę parcelacyjną z zacji zarządu:

„Niespodzianką, mówi autor, była dla nas wszystkich lista państwowa, w której na pierwszych miejscach poumieszczano ludzi, o jakich żaden ludowiec nigdy nic nie słyszał, którzy w ruchu ludowym wogóle udziału nie brali, a zepchnięto na dalekie miejsca ludzi, znanych z pracy dla stronnictwa. Czy można się dziwić, że ludzie, którzy w ten sposób dorwali się mandatu przypadkiem byli przywódcami rozłamowców? Dostali mandaty bez żadnego trudu od stronnictwa z którem ich nic nie wiązało, więc też skorzystali tylko z chwili i porzucili stronnictwo, bo nie mieli na tyle nawet uczciwości, by złożyć mandaty, które bezsprzecznie należą do stronnictwa, a nie do nich. To był błąd ciężki ze strony Zarządu głównego PSL, i za ten błąd, niestety, stronnictwo teraz pokutuje.

Wybieraliśmy posłów po to, żeby pracowali dla państwa i ludu. **Tymczasem w sprawozdaniach z obrad Sejmu czytaliśmy więcej opisów awantur i karczemnych burd, aniżeli ustaw, któreby były dorobkiem Sejmu.**

Ponieśliśmy jako stronnictwo, ciężka szkodę i powinniśmy zmądrzeć. **Na szkodę naraził nas w znacznej mierze Zarząd stronnictwa** .Wdocznie w tym zarządzie za dużo było ludzi takich którzy się tam nie powinni byli znajdować. Dość wspomnieć, że poważna część zarządu znajduje się dziś w obozie, toczącym z naszem stronnictwem zaciętą walkę. Trzeba więc zarząd odnowić, trzeba wybrać ludzi, reprezentujących rzeczywiście pewną siłę i ludzi pewnych. To się powinno dokonać w najbliższym czasie.

Przy wyborach najbliższych musimy udowodnić, żeśmy zmądrzeli. Wybierać będziemy ludzi nie narzuconych ale ludzi, **których dół wysunie. Wybierać będziemy ludzi mądrych a przedewszystkiem uczciwych.**

Tak ich „verba veritatis“ pod adresem zarządu PSL. nie usłyszał pan Witos nawet od swych przeciwników politycznych. Cóż wtedy, gdy „dół wysunie“ ludzi, którzy opozycję uprawiać będą przeciw przywódcy? Czy dla tego p. Witos zaprasza się do konserwatystów krakowskich, by dół — nie wziął góry?

Coś się psuje w PSL.

Leczyć źródło choroby, a nie jej objawy.

W „Rzeczypospolitej“ porusza p. P. N pod tyt.: „Leczyć źródło choroby, a nie jej objawy“ nader aktualną sprawę spekulacji w związku z sanacją skarbu Ze względu na aktualność tej kwestji podajemy ją poniżej:

Wyniki dotychczasowe świeżo rozpoczętej sanacji finansowej Państwa Polskiego wskazują dowodnie, iż nareszcie, po 5-ciu latach marnotrawstwa, wzięto się do kuracji. Co prawda, należało ją przeprowadzić zaraz w r. 1918, do czego w swoim czasie nawoływano gorąco, a bezskutecznie. Lecz wtedy i przez długie lata później zajmowano się doświadczeniami na wymen ciele Polski, kaptowaniem sobie na koszt Państwa zwolenników partyjnych, demagogicznem dogadzaniem niskim instynktom ludzkim, warcholstwem i krętactwem manjaków.

Widzieliśmy na własne oczy, jak bezcelowe i szkodliwe były wszelkie represje policyjne, skierowane naiwnie przeciwko samym tylko objawom choroby, a nie tykające jej źródła. Smutnej pamięci urzędy do walki z lichwą i spekulacją, do walki z drożyzną, zakazy wywozu i przywozu, ministerstwa aprowizacji itd. usypiały tylko czujność ogólną, przynosiły społeczeństwu i marce polskiej olbrzymie szkody, a drożyzny, ani spadania marki nie powstrzymały. Wyrodziła się z nich jedynie niezdrowa atmosfera stosuneczków, protekcyjek, łapownictwa, obchodzenia przepisów przez silnych, a kara nie Bogu ducha winnych.

Czarna giełda i spekulacje walutowe również znikną przy uzdrowieniu finansów przez zrównoważenie budżetu. Lecz można zaręczyć, że nie zniklyby one żadną inną drogą a wszelkie aresztowania, obławy po cukierniach wytaczanie procesów Stückgoldom (jedynemu na tysiące spekulujących judaszów!) byłyby tylko skandalicznemi, lecz nie skutecznemi epizodami. Na życie nie można nakładać kagańca. Gdy marka tonęła, jak śnieg wiosenny ogół ratował się poszukiwaniem pewniejszej lokaty: od ogółu trudno wymagać bohaterstwa. Poszukiwano więc walut mocnych potajemnie, gdyż jawnie było niewolno. Kupowano więc i sprzedawano wszelakie akcje na czarnej giełdzie, gdyż załatwianie tego urzędowe przez banki było nabywaniem kota w worku. Większość banków wykorzystywała (i dziś jeszcze to robi) sytuację kupując klijentowi akcje zawsze po najwyższej cenie, a sprzedając po najniższej. Żadne dawanie kwitów nie rozwiązuje tej bolączki, a tylko stwarza dla klijenta jedną więcej niedogodność. Usuńmy te przywileje banków, dajmy możność nabywania i sprzedawania akcyj odrecznie po cenie doraźnie umiarkowanej, jak za towar w sklepie, a czasem giełda nie będzie miała co robić. Leczmy przyczynę choroby, a nie objawy tylko.

O los sierot po oficerach zawodowych.

Kwestją sierot po poległych wojskowych zajmuje się na łamach pisma „Polska Zbrojna“ za którą podajemy ten artykuł w streszczeniu.

Na sieroty łożył i łoży oficer. podoficer i szeregowy, mimo najcięższych warunków materjalnych, w jakich każdy z nich się znajdował a jeszcze znajduje. Łożył i łoży oficer wydatnie, z ostatniego nie bacząc, że reszta społeczeństwa nie bierze z niego przykładu i w ofiarności swojej stoi daleko w tyle.

Nieść oficer polski pomoc sierotom po poległych żołnierzach-Polakach, w armiach zaborczych w wojnie światowej, po żołnierzach polskich w wojnie naszej.

Nie egoizm zawodu ale świadomość potrzeby, do tych ofiar go powodu.

Świadomość ta potrzebna jest całemu społeczeństwu, które w całości nie jedną ze swych grup ciężary opieki nad sierotami ponosić powinno

Aby zaradzić tej bolączce naszego życia społecznego „Pol. Zbr.“ stawia takie rozwiązanie:

Rozwiązaniem tem jest Dom wychowawczy dla sierot po oficerach zawodowych.

W Domu tym miałaby zasadniczo pomieszczenie każda sierota po zmarłym oficerze zawodowym, któraby odpowiadała pewnym, statutowo wymaganym warunkom, np. wieku (trudno bowiem sobie wyobrazić, by i niemowlęta znajdowały pomieszczenie w zakładzie)- nauki itd.

Cały korpus oficerski bez wyjątku ponosiłby koszta utrzymania takiego zakładu. Wątpić się nie powinno, że cale społeczeństwo i instytucje państwowe nie poskąpią zakładowi takiemu swej pomocy materjalnej i moralnej. Korpus oficerski przez swych wybrańców sprawowałby zarząd i nadzór nad zakładem. Zakład sam musiałby być postawiony naprawdę na stopę europejską Faci owe kierownictwo winno spoczywać w rękach pierwszorzędnych fachowców, wychowanie dzieci prze prowadzone przez doskonałych pedagogów. Przyszłość sierot byłaby zagwarantowaną.

„Polska Zbrojna“ podejmuje inicjatywę powstania takiego zakładu. Inicjatywa ta winna się stać własnością całego korpusu oficerskiego. Dlatego też zanim zwrócimy się do Pana Ministra Spraw Wojskowych o aprobatę naszych poczynań pragniemy usłyszeć zdanie kolegów — oficerów. Sądzimy, że nie sama myśl ale forma przyoblęczenia jej w realne kształty będzie przedmiotem wypowiedzenia się. Celowość zakładu zdaje się nie podlega dyskusji — sposób w jaki należałoby go powołać do życia, to przedmiot dla niej.

Na nią czekamy.

O pracę dla inwalidów wojennych.

„Anioły biurowe“ ustąpić muszą miejsca inwalidom.

Grudziadz, 15 lutego.

Piękny, obywatelski czyn spełnił Minister Sosnkowski, wydając następujący rozkaz, który został świeżo ogłoszony:

„Doszło do mej wiadomości, że mimo wielokrotnych rozkazów o obsadzeniu wolnych stanowisk urzędników, a zwłaszcza niższych funkcjonarjuszy inwalidami wdowami po inwalidach poległych lub zmarłych żołnierzach względnie żołnierzami zdemobilizowanymi, niektóre oddziały i zakłady wojskowe zatrudniają nadal zwłaszcza jako niższych funkcjonarjuszy, osoby niepodpadające pod wspomniane kategorje i nie uwzględniają w dostatecznym stopniu pierwszeństwa inwalidów.

Polecam wszystkim dowódcom zbadać powyższe stosunki, zarządzić niezwłocznie naprawę zauważonych usterek, przyczem zaznaczam, że zażalenia wnoszone przez inwalidów i b. żołnierzy będą badane ze szczególną skrupulatnością.

Ścisłego wykonania niniejszego rozkazu wymaga nietylko dobro armji wogóle lecz w pierwszym rzędzie jej dobro moralne.“

Spodziewamy się, że na przypomnieniu tem się nie skończy i że gen Sosnkowski dokończy swego dzieła, które przed dwoma laty zapoczątkował: każe skontrolować surowo, czy cały jego personel kobiecy istotnie potrzebuje koniecznie tej pracy w biurach wojskowych, która dla wielu inwalidów i zdemobilizantów byłaby dobrodziejstwem i jedyną deską ratunku, a która znowu dla wielu „biurowych aniołów“ służy tylko na... jedwabne pończoszki...

Oszczędność i kredyt.

Grudziądz, 16 lutego.

Wśród wielu spraw, związanych z reformą monetarną wysuwa się na pierwszy plan kwestja lokowania oszczędności i kredytu.

Obie te funkcje, to jest przyjmowanie oszczędzanych przez ludność pieniędzy, aby je następnie w formie pożyczek udzielać przemysłowcom i kupcom, spełniały przed wojną nasze banki polskie, w których w byłej dzielnicy pruskiej zwłaszcza ten rodzaj operacyj stanowił podstawową masę całego obrotu. Bank Związku Spółek Zarobkowych, który koncentrował działalność banków ludowych, czyli kas pożyczkowo-oszczędnościowych, — Bank Przemysłowców, który znów operował tutaj i na emigracji (w Westfalji i Nadrenji), gromadząc oszczędności Polaków i udzielając im kredytu, pozatem wielu innych instytucyj o tych samych celach pracowało na terenie o wiele więcej ograniczonym niż dzisiejsze banki.

Baki nasze udzielały 3, 4 a nawet 4 i pół procent od wkładów, dając przytem zupełną pewność swoim wierzycielom, gdyż kapitały własne lokowały przeważnie na hipotekach, lub udzielając pożyczek na poważne weksle i zobowiązania.

Wojna, a właściwie czasy powojenne, szczególnie od chwili rozpoczęcia spadku marki polskiej do gruntu zmieniły i wywróciły dotychczasowe stosunki.

Pojęcie oszczędności zanika z chwilą, gdy przetrzymywanie gotówki przynosiło nieuchronione straty, od których nie zabezpieczało kapitalisty żadne prawo, żadna możność zabezpieczenia pieniędzy od deprecjacji. Że jednocześnie potrzeba takiego zabezpieczenia dawała się odczuwać na każdym kroku, więc zaczęto szukać dróg ubocznych, często nawet sprzecznych z przepisami prawa. Rozszalała się spekulacja walutami i dewizami, — gorączka gry giełdowej doszła do niebywałego napięcia, obok giełdy oficjalnej wyrosła potężna czarna giełda, ścigana de jure i niedozwolona, a jednak o tyle wpływowa, że musiały i muszą się z nią rachować wszyscy.

Obecnie z rozpoczęciem operacyj emisyjnych przez Bank Polski ma to ustać. Należy się spodziewać przytem, że jeśli nawet nie ustanie zupełnie (bo ludzie nie tak łatwo znów wyrzekają się zysków), to w każdym razie ulegnie poważnemu ograniczeniu. Że stabilizacja naszej waluty wraca więc na porządek dzienny kwestja oszczędności jako sprawa aktualna i odzyskująca swe poprzednie stanowisku w naszem życiu gospodarczem.

Dokąd mamy nieść nasze oszczędności? Gdzie je składać? Bo oczywiście każdy deponent zechce mieć: primo zupełną gwarancję całości swego wkładu i maksymalny możliwy procent.

W przewidywaniu unormowania i powrotu do stosunków przedwojennych banki poznańskie przypuszczają, że można będzie utrzymać stopę procentową od wkładów w rozmiarze następującym: 4 proc. przy wymówieniu jednomiesięcznem, — 5 proc. przy kwartalnem i 6 proc. przy półrocznem. W tym duchu nastąpiło już pewne porozumienie pomiędzy dyrekcjami banków. Czy ostateczne i nieodwołalne? Chyba nie, bo w chwili obecnej tak wiele jest zupełnie przed naszemi oczyma zakrytych kombinacyj i okoliczności, które tylko bieg wypadków może stworzyć lub ujawnić, że naprawdę trudno chyba coś nieodwołalnego ustanawiać.

Nie jest nawet w ogólnych zarysach zdecydowaną sprawa stopy procentowej, pobieranej przez banki od udzielanego kredytu. Dają się słyszeć jednak cyfry w granicach dość szerokich, bo od 14—30 procent. Oczywiście nie odpowiadają one normom procentowym od wkładów i różnica tak wielka znów byłaby oznaką panowania stosunków jeszcze dalekich dość od uzdrowienia.

Że kapitał będzie drogi i że będzie go brakowało na każdym kroku, tego można się spodziewać. Gdyby wypadło szukać go za granicą, to także trzebaby za to zapłacić. Mogą wiec i miejscowi kapitaliści zająć wobec tego stanowiska negatywne w stosunku do lokowania swych oszczędności w bankach i szukać innych dróg.

Od tych jednak zupełnie zdrowych i normalnych stosunków dzieli nas jeszcze okres przejściowy, przełomowy. Będziemy przez czas jakiś posiadali dwie waluty — dwie monety w obiegu. Możliwe są więc rozmaite kombinacie, ale w każdym razie zyskujemy już zupełną pewność, że, lokując w bankach nasze oszczędności, nie narażamy się na dewaluacje, a więc możemy już oszczędzać, — nie potrzebujemy spieszyć się, aby wszystko wydać jak najprędzej.

Wracamy więc do czasów, w których wolno nam już oszczędzać — wolno myśleć o zabezpieczeniu naszej przyszłości

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Konstancji. Wschód słońca 7.17 zachód 5.12. Wschód księżyca 1,59, zachód 5.2.

Jak wygląda szkolnictwo polskie pod zaborem czeskim?

Z Cieszyna donoszą: Polska prasa na Śląsku podaje **dokładną statystykę szkolnictwa polskiego pod zaborem czeskim.**

Według powyższej statystyki **szkół publicznych i wydziałowych jest 78.** Szkół tych jednak nie wystarcza gdyż obecnie **polskich szkół pod zaborem czeskim jest mniej, niż było za czasów austrjackich,** to też polskie społeczeństwo pod tym zaborem prowadzi akcję w celu rozbudowy szkolnictwa prywatnego.

Społeczeństwo utrzymuje **11 prywatnych ochronek, 7 prywatnych szkół ludowych o 30 klasach. 6 prywatnych szkół wydziałowych o 20 klasach z 839 uczniami, a nadto realne gimnazjum w Orłowie z 434 uczniami,** wreszcie polskie paralelki przy czeskiem gimnazjum w Śląskiej Ostrawie, ponadto **10 szkół uzupełniających przemysłowych z 280 uczniami.**

Macierz szkolna w Czechach, która te szkoły utrzymuje, łoży na nie 1800 tysięcy koron czeskich, z tego bardzo nieznaczną część pokrywają opłaty szkolne i subwencje władz czeskich. **Lwią część pokrywa ofiarność tamtejszego polskiego społeczeństwa.**

Zapas walut w P. K. K. P.

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Zapas walut w P. K. K. P. na dzień 10 lutego br. znacznie się zwiększył. Wynosił on 15 875 000 dolarów. Zwiększenie w ciągu dekady wynosi 3 372 000 dolarów. Jest to najpoważniejsze dotychczas zwiększenie zapasu walut w P. K. K. P. W ciągu stycznia i pierwszej dekady lutego zapas walut w P. K. K. P. wzrósł o przeszło 6 miljonów dolarów. Zwiększenie to byłoby jeszcze znaczniejsze, gdyby nie fakt, że P. K. K. P. oddało w tym samym czasie wiele walut na potrzeby państwa. Równocześnie kurs walut trzyma się od dłuższego czasu na stałym poziomie.

—** **Jutrzejszy wiec manifestacyjny,** który odbędzie się w Hotelu Warszawskim o godz. ½ 2 popoł. ściągnie niewątpliwie liczne rzesze, zwłaszcza że zwołany z inicjatywy Nar. Partii Rob. i Chrz. Dem., do których przyłączyły się następnie Związek Lud. Nar. i Stronictwo mieszczańskie, dalej tutejsze organizacje gospodarcze i zawodowe oraz prasa tutejsza, będzie wobec tego wyrazem woli grudziądzkiej ludności polskiej.

Nikogo tedy na wiecu braknąć nie powinno.

—** **W ogłoszeniu wieca dnia 17 bm.** z powodu mimowolnego przeoczenia nie pomieszczono podpisów następujących zrzeszeń: Stronnictwo Mieszczańskie Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Chrześcijański Związek Zawodowy. Oczywista, że powyższe organizacje w skład wchodzą podpisanego Międzynarodowego Komitetu Obywatelskiego.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w sobotę **po raz ostatni** przedstawienie popularne. 50 proc. zniżki na każdem miejscu „MAZEPA" J. Słowackiego. **Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 7-mej.** Zaleca się wszystkim, — którzy jeszcze dzieła wielkiego naszego poety nie widzieli, aby tłumnie do teatru przybyli.

Po **przedstawieniu odbędzie się Wielka Reduta Artystów** Teatru Miejskiego.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-mej „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU". Sprzedaż biletów u **p.** Wawrzyniaka.

W niedzielę i święta **kasa czynna w kancelarji teatru w** południe od godz. 11½ do 1.

W **przygotwaniu** „JUTRO POGODA" **komedja z francuskiego i „LALKA" operetka Andrana.**

—** **Dziś Reduta Artystów Teatru Miejskiego w „Tivoli".** Początek o godz. 11-tej. Ograniczona już ilość biletów jest do nabycia w składzie cygar p. Wawrzyniaka ul. Lipowa 3 i w kancelarji Teatru.

—** **Bal Komitetowy Odbudowy Teatru Miejskiego.** Sekretarjat Komitetu odbudowy Teatru Miejskiego donosi, iż Bal Komitetowy odbędzie się w sobotę dnia 23 lutego w Teatrze Miejskim w „Tivoli". Zaproszenia zostaną wysłane w dniach najbliższych.

—** **Zjazd Inwalidów** odbędzie się jutro w Bazarze o ½10 rano. O ile wiemy, na porządku są ważne sprawy, wobec czego zjazd zapewne będzie liczny i interesujący.

—** **Generalny Sekretarjat Zjednoczonego Związku Pracowników Przemysłu, Handlu i Samorządu** mieści się w **Grudziądzu, ul. Sienkiewicza** 8 I piętro. Załatwia się: wszelkie zatargi zarobkowe, obronę prawną, pośrednictwo pracy. Liczba członków w całej Polsce 150 000. Zgłoszenia na członków w biurze. Biuro czynne w tygodniu codziennie od 9-tej do 17-tej popoł.

—** **Konkurs kompozytorski.** Wydział Tow. śpiewackiego „Chór męski Echo" w Poznaniu rozpisuje pierwszy konkurs kompozytorski na najlepszy utwór koncertowy świecki opracowany na chór męski „a capella".

Temat i objętość utworu dowolne. Tekst ma być zaczerpnięty wyłącznie z polskiej poezji.

Nagrody: a) pierwsza 100 złp. b) druga 50 złp., c) pięć zaszczytnych odznaczeń.

O nagrodę ubiegać się mogą jedynie kompozytorowie polscy. Utwory nadesłane na konkurs muszą być oryginalne (nie przeróbki lub układy), dotąd nigdzie nie wydane, nie wykonywane, nie nagrodzone w partyturze wyraźnie pisanej, oznaczone jako utwór konkursowy i opatrzone godłem. Nazwisko autora tekstu należy także wymienić. Do partytury należy dołączyć w osobnej zapieczętowanej kopercie, opatrzonej tem samem godłem imię i nazwisko kompozytora i dokładny adres miejsca zamieszkania.

Przesyłki należy nadsyłać opłacone. Przesyłki nieopłacone, partytury pisane niewyraźnie przesyłki z nadesłaniem nazwiska kompozyora w otwartej kopercie nie będą przyjmowane, względnie nie będą do konkursu przedłożone. Jakiekolwiek zastrzeżenia ze strony nadsyłających utwory kompozytorów co do przyznania nagród lub co do innych punktów tych ogłoszonych warunków uważać się będzie za bezprzedmiotowe. Termin nadsyłania utworów konkursowych kończy się z dniem 30 kwietnia 1924, tj., że przyjmuje się jako konkursowe przesyłki w tym dniu na pocztę nadane i pieczątką poczty nadawczej z 30 kwietnia 1924 r. opatrzone.

W skład sądu honorowego wchodzą:

1. Dr. Henryk Opieński, dyrektor konserwatorjum muz. w Poznaniu. 2. Dr. Łucjan Kamieński, prof. muzykologji na uniwersytecie poznańskim 3. Piotr Val-Crociata Stermicz, dyrektor opery poznańskiej. 4. Ks. Dr. Wacław Gieburowski, prof. konserwatorjum muz. w Poznaniu. 5. Władysław Raczkowski, prof. konserwatorjum muz. w Poznaniu i dyrygient „Echa" poznańskiego. 6. Prezes „Echa" poznańskiego i czterech członków Wydziału „Echa".

Wszelkie pisma dotyczące się konkursu jak i utwory konkursowe należy nadsyłać pod adresem: Kajetan Bojarski, prezes chóru męskiego „Echo" w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 8 II ptr.

—** **Z rąk niemieckich.** W jednem z pomorskich miast powiatowych jest do nabycia natychmiast z rąk niemieckich fabryka wyrobów piaskowych i cementowych. Bliższe informcje zasięgnąć można w biurze okręgowym Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu, ul. Solną 4/5.

—** **Orkiestra ochotniczej Straży pożarnej w Grudziądzu** organizuje się ponownie. Kapelmistrzem jest organista p. Smukała zulicy Koszarowej 11. P Smukała przyjmuje jeszcze kilka muzykantów na pewnych warunkach.

—** **Płatnikom podatku majątkowego** przypomina się że termin płatności pierwszej raty zaliczki drugiej na podatek majątkowy upływa z dniem 25 lutego br. Kwoty zaliczki, nieuiszczone w powyższym terminie będa ściągane przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi, określonemi w ustawie z dnia 9 marca 1923 (Dz. Ust. R. P nr. 31, poz. 189). Termin płatności drugiej raty zaliczki wyznaczony został ustawą na czas od 26 lutego do 26 marca br.

Pomorska Izba Skarbowa.

—** **Byt dla swoich.** Związek Obrony Kresów Zachodnich zwraca się do wszystkich tych właścicieli ziemskich, którzyby mogli zatrudnić u siebie na stanowisku rządcy gospodarczego, byłego właściciela większego gospodarstwa rolnego w pow. olsztyńskim, który za zasłużoną działalność swoją podczas plebiscytu na rzecz sprawy polskiej na Warmji uchodzić musiał do Polski w skutek czego znajduje się dziś bez bez odpowiedniej posady. Ponieważ wymieniony jest ojcem licznej rodziny i znajduje się bez dachu nad głową prosimy tych wszystkich właścicieli ziemskich, którzy rozumieją konieczność odwdzięczenia sie społeczeństwa tutejszego tym Polakom, którzy w walce o dobro ogółu ponieśli większe straty, o podanie wmożliwie krótkim czasie odpowiedniego miejsca do biura okręgowego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu, Solna 4/5.

—** **Letniska dla nauczycieli.** Min. wyznań i oświecenia na prośbę Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych zwróciło się do min. rolnictwa i dóbr państw. o przyznanie parceli na Helu na budowę letniska nauczycielskiego.

—** **„Hrabina Paryża" — w „Orle".** Chcąc mieć pojęcie o najlepszej technice kinematograficznej, trzeba zobaczyć „Hrabinę Paryża". Zdjecia wykonane nadzwyczaj czysto i efektownie — wystawa bogata i wspaniała, sama zaś treść tego obrazu — nie banalna, lecz pełna nadzwyczaj interesujących momentów, widz więc cały ciąg akcji obserwuje z zainteresowaniem. W pierwszym obrazie tego rodzaju zobaczyć można tak trafnie dobrany zespół artystów jak **Mia May, Erika Glessner, Janings,** tworzą faktycznie niezrównaną grupę.

—** **Zwracamy uwagę** pp. fabrykantom mebli, stolarzom, zegarmistrzom, oraz pp. kupcom galanteryjnym itp. na ogłoszenia Grudziądzkiej Szlifierni szkła fabryki luster Łotysz i sp. — zamieszczone na pierwszej i ostatniej stronie naszego pisma.

—** **Wieczór śmiechu w „Apollo".** Od dnia dzisiejszego teatr świetlny „Apollo" wystawia nadzwyczaj wesoły film z Charlie Chaplinem w głównej roli. Film ten przez wszystkie 8 aktów trzyma widza w nieustającem napięciu i żywiołowym śmiechu. — Dziś popołudniu dla dzieci IV i V serja „Tajemnicy miljardowych skarbów" zaś w niedzielę popołudniu również dla dzieci Charlie Chaplin.

—** **Podziękowanie.** Za ofiarowane przez WP. **Michałczewskich** na rzecz taniej „Kuchni dla Inteligencji" **10 ctr. węgla, drzewo i 1 ctr mąki,** serdeczne „Bóg zapłać" **składa**

T. Majowa.

—** **Na Kuchnię Ludową** zamiast kwiatów na **trumnę śp.** Schreyerowej 10 000 000 złożyła dyrekcja Teatru Miejskiego J. Lange.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Związek Polaków Kresów Wschodnich urządza we wtorek 19 lutego w sali Hotelu Warszawskiego Bal na dochód taniej „Kuchni dla Inteligencji".** Wstęp tylko za zaproszeniem Łaskawe ofiarodawczynie zechcą składać dary do bufetu w dniu balu w Hotelu Warszawskim od godz. 2-giej popoł. począwszy..

Z Pomorza.

—** **TUCHOLA.. (Pozostałości germanizacyjne w życiu kościelnem).** Pomimo znacznego odniemczenia Tucholi, znajdują się w mieście i okolicy jednostki, które nie mogą pokostu germańskiego ze siebie zrzucić i od germanizmu odwyknąć. W kościele parafialnym jest w każdą niedzielę rano o godz. 7 msza św., o godz. 8 i pół i o 11 nabożeństwo z polskiem kazaniem, a o godz, 10 nabożeństwo z niemieckiem kazaniem. Pomimo, że w mieście Tucholi przeszło 3 000 katolików - Polaków a tylko 300 katolików - Niemców zamieszkuje, jest kościół podczas nabożeństw niemieckich napełniony z powodu, że na nabożeństwa niemieckie chodzi bardzo wielka liczba Polaków a pomiędzy nimi podobno nawet dużo urzędników lub członków ich rodzin.

Miejscowi Niemcy - katolicy umieją tę sposobność dla siebie wykorzystać i twierdzą, że niemieckie nabożeństwa w każdą niedzielę są koniecznie potrzebne ze względu na tak wielką liczbę Niemców - katolików, którzy na nie uczęszczają

W mieście skupiło się podobno grono Polaków którzy chcą każdą niedzielę uczestników niemieckich nabożeństw zapisywać i nazwiska ich opublikować. System ten niezawodnie na niejednego skutecznie podziała.

(Z działalności Z. O. K. Z.) Filja Związku Obrony Kresów Zachodnich utworzyła się w Tucholi do której wstąpiło około 80 członków. Do zarządu wybrani zostali pp. dr. Prais jako przewodniczący, kupiec J Wilant jako sekretarz i naczelnik Urzędu Skarbowego p. Marcinkowski jako skarbnik. Po wyborze na wniosek jednego z członków wybrano jednogłośnie ks. dr. Kondelewicza honorowym prezesem miejscowego koła.

—** **DZIAŁDOWO. (Budowa plebanji w Koszelewach).** Czytelnik nasz w Koszelewach przysyła nam następującą korespondencję: „Powoli, lecz stale rośnie nasza parafja. Mamy już teraz dozór kościelny i zastępców gminy. Plebanja już pokryta dachówką tak, że mury w tym roku nie zamakają. Znalazł się też ksiądz dobrodziej, co nam ofiarował — 100 00 000 mk., lecz żeby plebanię dokończyć, a potem jeszcze kościół wybudować, to długa do tego droga. Może znajdzie sie na Pomorzu więcej dobrodziejów? Wszelkie datki przyjmuje z wdzięcznością ks. kapelan Chyliński, Koszelewy, p. Gralewo, powiat działdowski.

—** **PUCK. (Obojętność dla rocznic narodowych).** Wiekopomnej rocznicy oswobodzenia Pucka, przypadającej na dzień 10 lutego, w tym roku nie obchodzono w Pucku wcale. Poza obchodem w szkołach żadnej większej uwagi jakakolwiek miejscowa org. społ. wielkiemu zdarzeniu nie poświęciła. Żadne towarzystwo nie pomyślało o urządzeniu choćby skromnego wieczoru, któryby zgromadził garstkę uczestników Liczono przypuszczalnie na inicjatywę wojska, tymczasem wojsko zapewne czekało na inicjatywę ze strony ludności cywilnej. Skończyło się więc wszystko na późnem, bo około południa wywieszeniu chorągwi i zaintrygowaniu mieszkańców, co to za uroczystość się obchodzi.

—** **PUCK. (Sprawa księgarza p. Winnickiego).** Przed kilku dniami zamieściliśmy w „Głosie Pom." pełen smutku i goryczy list „pewnego księgarza polskiego w Pucku", jak się obecnie dowiadujemy p. M. Winnickiego, w którym użala się na swoją dolę i obwinia obywateli Pucka oraz szkoły i urzędy itd., „że nie znają solidarności społecznej i narodowej i że dla nich nie istnieje hasło „swój do swego". Na skutek tego zamieszczonego przez nas listu w „Gazecie Kaszubskiej" pojawiła się korespondencja, której autor „Pucczanin" maluje tę sprawę w zupełnie innem świetle. Mianowicie twierdzi on z całym naciskiem, że księgarz Winnicki nie znając zasad kupca-Polaka, nie umie się zastosować do wymagań miejscowej ludności. „Ceny w składzie p. W." — czytamy w tej korespondencji — są daleko wyższe, niż gdzieindziej i wzrastają od czasu do czasu po kilku godzinach o kilka miljonów. Otrzymanie najelementarniejszych artykułów księgarskich napotyka często na niebywałe trudności, bo p. W. ich właściwie nie posiada. O ile takowe są, to pochodzą po większej części z ukochanego „Freistadt Danzig", lub nabyte od tutejszej „niemieckiej konkurencji". Z książek, które p. W. ma na składzie, jest bardzo mało o treści poważnej, historycznej, naukowej, znanych dobrych pisarzy ale zato wiele o treści erotyczno-pornograficznej, dla której kaszubi nigdy nie mogą mieć wyrozumienia. Nie inaczej ma się rzecz z pocztówkami i widokówkami. Zamówione książki u p. księgarza otrzymać można zwykle po 3 lub 4 tygodniach. Tak samo ma się rzez z zeszytami i książkami szkolnemi, które przychodzą po pierwsze bardzo późno, po drugie nie w żądanej liczbie tylko w 3 lub 4 egzemplarzach, bo p. W. szerzyciel języka polskiego(!) obawia się, że ich nie sprzeda. Jeszcze jedno słówko co do czytelni p. księgarza. Czytelnia ta wypożycza książki pod względem treści i zewnętrznego utrzymania zupełnię bezwartościowe egzemplarze, które każdy obywatel omija, gdyż woli wypożyczyć książki z bibljoteki TCL., która posiada więcej odpowiadające wszelkim wymaganiom tutejszego społeczeństwa. W pracy społecznej p. Winnicki wogóle nie bierze udziału, starannie unika wszelkiego towarzystwa i nie stara się wogóle wejść z nim w bliższy kontakt."

Z tej korespondencji wynika, że p. księgarz Winnicki nie spełnia swoich obowiązków jakie ma do wypełnienia na tej placówce, a że stoi przed ruiną, to nie przez winę miejscowego obywatelstwa, ale przez swą nieumiejętność, złą wolę i niestosowne obchodzenie się z klientelą.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Nowe pismo).** Dnia 10 bm. ukazał się 1-szy numer „Lotnika" — organu związku lotników polskich, poświęcony sprawom lotnictwa polskiego cywilnego i wojskowego.

—* **ŁÓDŹ. (Żona z córkami morduje męża).** Łódź w ubiegłą niedzielę została zaalarmowaną ohydnem morderstwem jakie dokonane zostało na osobie F. Modrzejewskiego, 40-letniego robotnika, zamieszkałego wraz z żoną i dwoma córkami przy ulicy Przejazd 45. Kiedy przybyła policja, znalazła na łóżku, zbroczonem krwią, zmasakrowane w okropny sposób zwłoki. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że morderstwa dokonała własna żona Modrzejewskiego wraz z córkami w ten sposób, iż matka z młodszą córką obezwładniły nietrzeźwego ojca, a starsza córka dosłownie rąbała ciało nieszczęśliwego. Całe ciało jest zniekształcone do niepoznania.

Modrzejewska stara się wziąć całą winę na siebie i usilnie dowodzi, że córki, z których młodsza liczy lat 19, starsza 23 starały się ją odciągnąć od mordowanego męża, lecz ona, wpadłszy w szał, rąbała siekierą aż do omdlenia.

Jako powód okrutnego czynu podaje Modrzejewska, iż mąż nie dawał na utrzymanie domu, a bardzo często, wracając pijany do domu, wszczynał awantury.

—* **Noworadomsk. (Wyjazd żydów do Palestyny).** W tych dniach wyjeżdża z Noworadomska do Palestyny 100 żydów, celem stałego osiedlenia się tamże. Emigranci jadą przez Rumunię, Turcję i Syrję.

—* **WARSZAWA. (Wróg jubilerów).** Przybyłemu do Warszawy z Krakowa, Szepslowi Grossowi, zdarzyło sie to, co wielu innym naiwnym. Kupił aż za trzy miljardy „brylantów", które okazały się zwyczajnemi szkiełkami. Poszkodowany postanowił się zemścić. Poszukuje na ulicy oszustów na ochotnika, łapie ludzi, którzy wydają mu się podejrzani i wlecze do urzędu śledcz. lub komisarjatu policyjn., nie tracąc nadziei odzyskania pieniędzy.

W ten sposób zawlókł on już kilkudziesięciu żydów „wyglądających" na handlarzy fałszywych brylantów.

—* **KRAKÓW. (Obława na waluciarzy).** Dzienniki podają, że policja przeprowadziła obławę na waluciarzy w pociągach między Krakowem a Katowicami. W wyniku zakwestjonowano 1 000 dolarów. Dalsze dochodzenia trwają. Podczas obławy wpadli w ręce policji więksi spekulanci walutowi.

—* **TARNOPOL. (Cała rodzina ofiara wybuchu granatn),** Z Tarnopola donoszą, że kolonista z gminy Wyczółki, Zygmunt Adam zaczął rozbierać w mieszkaniu granat, znaleziony w zeszłym roku, który eksplodował. Eksplodujący granat zabił Zygmunta i jego córkę na miejscu, a resztę rodziny w liczbie 4 osób, ciężko poranił.

Z całego świata.

— **Olbrzymie śniegi w Alpach.** Jak donoszą telegramy, na kolejach alpejskich zaspy śnieżne, dochodzą do 7 metrów wysokości, W wielu miejscowościach, musiano całkowicie wstrzymać komunikację. Podobne wiadomości dochodzą z Górnej Austrji, gdzie ustał całkowicie ruch komunikacyjny. Podobnie i wSalzburgu. W niektórych miejscowościach, masy śniegu dochodzą do wysokości 7 metrów, grzebiąc całkowicie wioski.

— **Zastraszający wzrost samobójstw w Niemczech.** W związku z ciężką sytuacją życiową, mnożą się w ostatnich czasach w Niemczech wypadki samobójstw, przedewszystkiem w szeregach starszej generacji. W ostatnim wypadku odebrała sobie życie para 80-letnich staruszków, zatruwszy się gazem. W liście pożegnalnym oświadczyli samobójcy że nie mają już nic więcej do jedzenia.

— **Przed strajkiem angielskich robotników dokowych.** Wedle doniesień dzienników londyńskich, robotnicy dokowi, którzy zagrozili strajkiem w najbliższą sobotę, odrzucili propozycje podniesienia płacy o 1 szylinga dziennie, żądając dwóch. Wobec tego należy oczekiwać ponownego strajku robotników dokowych.

— **Olbrzymie zbiorniki nafty.** Rząd holenderski przystąpił do budowy olbrzymich zbiorników nafty na wyspie Curacao (Antylle). Będą się one składały z dwunastu cystern, pojemności 13 000 metrów sześciennych każdy. Płyty metalowe, które mają być użyte do tej konstrukcji są grubości 25 milimetrów i ważą po półtorej tonny.

— **Tajemnica gimnazjum sarajewskiego.** Z Sarajewa donoszą o wykryciu tam w pewnem gimnazjum wielkiej afery skandalicznej. Uczniowie i uczennice wydawali tam wspólnie gazetę pornograficzną. Wdrożone śledztwo wykryło cały szereg jeszcze innych wykroczeń podobnej natury, stanowiących dla szerszej publiczności jeszcze tajemnicę.

— **Dyrektor banku żonobójcą.** Z Nicei donoszą, że dyrektor jednego z banków w Antibes zastrzelił 6-ma strzałami rewolwerowymi swoją żonę po bardzo intymnej dyskusji.

— **Nowy lot do biegnna północnego.** Prezydent Colidge podpisał dekret, zezwalający na urzadzenie lotu do bieguna północnego. Dowództwo statku powietrznego obejmą oficcerowie marynarki amerykańskiej.

— **Pomnik dla Barresa.** Lotaryńskie i alzackie sfery obywatelskie utworzyły komitet dla wzniesienia pomnika ku czci niedawno zmarłego powieściopisarza i wybitnego działacza politycznego, Maur Barres'a. Millerand i Poincare przyjęli honorowe przewodnictwo komitetu.

— **Jak w kinie.** Z Rzymu donoszą: Kupiec niemiecki, któremu skradziono w Hamburgu 180 tys. dolarów, zdołał pochwycić złodzieja w Messynie po niezwykłym pościgu przez Niemcy i Włochy, częściowo samolotem, a częściowo koleją i autem.

— **Samobójstwo kata.** Kat niemiecki z Wrocławia, Paweł Spaethe, zastrzelił się 31 z. m. z rozpaczy po śmierci swojej żony. — W ciągu swej ośmioletniej działalności katowskiej ściął głowy 42 skazanym na śmierć.

— **Taft ciężko chory.** Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, iż b. prezydent Taft który obecnie jest prezydentem najwyższego trybunału, zapadł na ciężką chorobę żołądka. Stan jego uważany jest za bardzo poważny.

— **Powódź w kopalni.** Jak donoszą z Driluth, w stanie Minnesota, w kopalniach manganu około Croby nastąpiła powódź, która spowodowała zawalenie się kopalni. Z 45 górników, którzy wówczas tam pracowali, zdołano uratować tylko sześciu.

— **Echa zamachów bombowych na Węgrzech.** Policji budapeszteńskiej udało się aresztować kilku sprawców zamachu przeciw klubowi w Elizabetgrodzie, popełnionego na wiosnę 1922 r. Jeden ze sprawców, urzędnik finansowy, Józef Rado, zeznaje, iż był świadkiem, jak podłożono bombę w jadalni klubu. Portjer klubowy, Józef Nemet, który w międzyczasie zmarł, miał być pomocny przy wykonaniu zamachu. Bomby miał dostarczyć niejaki Józef Marty, który jest oskarżony równocześnie o udział w innym zamachu bombowym.

— **Rozruchy antyżydowskie,** jakie miały miejsce kilka dni temu w Petersburgu zostały stłumione przy użyciu policji.

— **Burze śnieżne w Stanach Zjednoczonych.** Z Nowego Jorku donoszą że szalejąca w zachodnich stanach burza przerwała komunikację z wielu miastami tych stanów. Straty, wyrządzone burzą w materjale telegraficznym, obliczone są na miljony dolarów.

Z dziedziny medycyny.

PRĄD ELEKTRYCZNY NAJLEPSZYM LEKARZEM CHOROB NIEULECZALNYCH.

W londyńskim „Pearson Magazine" głośny pisarz Upton Sinclair ogłosił dytyrambiczny artykuł na cześć nowego cudotwórcy dr. Abramsa.

Znakomity ów lekarz, znany w świecie naukowym, postawił teorję, iż przy pomocy elektryczności leczyć można wszystkie choroby, nawet takie, które medycyna uważała dotychczas za nieuleczalne.

Metodę swoją nazwał dr. Abrams spondelotorpią. Dr. Abrams założył klinikę, stosującą nowe odkrycie, które podobno daje najpomyślniejsze rezultaty. Zabiegi lekarskie polegają na użyciu odpowiednich prądów elektrycznych przy pomocy specjalnie skonstruowanego aparatu.

Odpowiednio do sił pacjenta, do rozwoju oraz rodzaju choroby, puszcza się prąd elektryczny o różnem natężeniu.

Dr. Abramsowi udało się przy pomocy swej metody usunąć cały szereg chorób. Nie ulega wątpliwości, że wynalazca tej nowej terapji ma wielu nieprzyjaciół wśród lekarzy, mimo tego — klinika jego cieszy się taką wziętością iż nie może obsłużyć wszystkich chorych, spieszących do niej o poradę.

Osobliwości.

ŻONA NA... RATY.

Pete Cerecute w North Tarrytown poznał Mary Leia i zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Nie zachwycała wprawdzie pięknością, ale zato była pilną robotnicą w fabryce dywanów, gdzie zarabiała wcale pokaźną sumę, prócz tego posiadała wszelkie zalety dobrej gospodyni. Życzeniom Pete stanął na przeszkodzie ten fakt, że Mary kochała niejakiego Franka Conserve i miała z nim nawet dwoje dzieci. Zakochany Pete Cerecute nie zrażał sie takiemi drobnostkami, tylko poprostu udał się do kochanka swojej wybranej i zaproponował mu odszkodowanie pieniężne. Frank namyślił się przez chwilę, poczem rzekł lakonicznie:

— Czterysta dolarów.

Po dłuższych pertraktacjach mężczyźni przyszli do porozumienia, przyczem Frank okazał się bardzo ustępliwym.

— Nie potrzebujesz kupować kota we worku — rzekł — możesz zapłacić w dwuch ratach, a jeżeli ona okaże się nie taką, jaką sobie ją wyobrażałeś, to możesz otrzymać swoją zaliczkę z powrotem.

Zaliczkę wpłacono, poczem Mary przeniosła się do mieszkanie Pete. Jednakowoż nie zadowolona z tej transakcji zamiast uprzyjemniać życie swojemu nowemu mężowi, zatruwała mu je poprostu, opowiadając wszystkim, w jaki sposób Pete ją zdobył. Cała ta historja doszła wreszcie do wiadomości policji, która zarządziła aresztowanie wszystkich trojga Ale Mary jest zadowolona, gdyż wróci do swojego Franka. Czy Pete otrzyma z powrotem swoją zaliczkę — to rzecz wątpliwa.

„Jadący" trotuar w Nowym Jorku.

W Jersey-City skonstruowano obecnie ruchomy trotuar, poruszany przez siłę elektryczną, który ma znaleźć zastosowanie na ulicy 42 w Nowym Jorku, gdyż dotychczasowe środki komunikacyjne okazały się tam niewystarczającemi.

Trotuar ten przedstawia się, jak długa platforma, mająca długości 61 metrów. Może on jechać z szybkością trzech, sześciu, dziesięciu, a nawet piętnastu mil na godzinę, zależnie od siły jego motoru. Trotuar, który ma znaleźć zastosowanie na wspomnianej ulicy, posiada długości 3200 metr. i będzie jeździł w dwóch przeciwnych kierunkach. Na trotuarze znajdują się miejsca dla siedzących pasażerów. Trotuar ten będzie mógł w ciągu godziny dać miejsce 25.640 pasażerom.

Rzeczy ciekawe.

ZEGAR, NAKRĘCANY RAZ NA 120 LAT.

Gdy książę Walji zwiedzał niedawno Birmingam, pokazano mu jako największą osobliwość miejscowego muzeum, zegar, idący po nakręceniu 120 lat bez przerwy. Sędziwy ten zabytek, dzieło rąk paryskiego mechanika z czasów rewolucji, nad którem ten mistrz cierpliwości pracował 10 lat, nakręcono w roku 1818, od tego czasu idzie beznagannie bez nakręcania.

ZESZYTE SERCE W ŻYWYM CZŁOWIEKU.

Szczęśliwej operacji zszycia i naprawienia serca dokonano na pewnym młodym niedoszłym samobójcy w Wiedniu. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarzy austrjackich przedstawił dr. Winkelberger 21-letniego młodzieńca, z zawodu tokarza, który przed paru miesiącami usiłował odebrać sobie życie, wbijając nóż we własne serce. Przywieziono go do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarze stwierdzili naruszenie serca. Przedsięwzięto zabiegi operacyjne i po otworzeniu klatki piersiowej okazało się rzeczywiście, że ów młodzieniec ma ranę kłótą na przedniej części serca. Kiedy otworzono woreczek sercowy, oczom lekarzy przedstawiła się rana w sercu długości 6 milimetrów. Z rany tej płynęła silnie krew. Lekarze szybko zaszyli tę ranę przy pomocy potrójnego szwu. W cztery tygodnie po dokonaniu tej niezwykłej operacji niedoszły samobójca wyszedł ze szpitala, zaś po dalszych dwu tygodniach był na nowo zdolny do pracy. Dr. Winkelberger stwierdził, że pierwszej operacji na sercu dok. przed 2 laty dr. Rehn. Od tego czasu na klinice wiedeńsk. dokonano dwudziestu dwóch operacyj na sercu. Z tych dwudziestu dwu operowanych pozornie bez apelacji skazanych na śmierć ludzi, wyzdrowiało dziesięciu. Śmiertelność zatem wynosiła 54 procent

Sprawy wojskowe.

Żywienie w wojsku wieprzowiną.

W zwiazku ze zwyżką ceny na wołowinę M. S. Wojsk. zezwoliło na zamianę mięsa wołowego na wieprzowe, dwa razy w tygodniu w tych garnizonach, gdzie cena mięsa wołowego przekroczyła cenę wieprzowiny. Normy mięsa w tym wypadku nie mogą być zmniejszone. Rozporządzenie to obowiązuje do czasu anormalnej ceny mięsa wołowego.

Mianowania podoficerów zawodowych.

Władze wojskowe wyjaśniają, że kapitulantami, względnie podoficerami zawodowymi mogą być mianowani również szeregowi młodszych roczników poborowych, którzy wcieleni jako ochotnicy (np. chotnicy z r. 1903 lub 102) odsłużyli już dawno ustawowo określony czas służby czynnej w wojsku stałem. Tym szeregowym zaliczana jest służba od dnia przeniesienia do rezerwy właściwego im rocznika poborowego, z którym w swoim czasie rozpoczęli służbę. Mianowani podoficerowie są uprawnieni do odpowiednich poborów pieniężnych.

Komisje superrewizyjne.

Minister spraw wojskowych wydał w porozumieniu z ministrem skarbu rozporządzenie w sprawie postępowania superrewizyjnego przy przenoszeniu wojskowych zawodowych w stan nieczynny. Dla powyższych celów ustanowione zostały specjalne komisje superrewizyjne, które mają za zadanie orzekanie o przyczynowym związku cierpienia (kalectwa) ze służbą zawodowych wojskowych. Orzeczenie to ma być stwierdzone przez komisję wojskową lekarską. Komisje superrewizyjne dla oficerów funkcjonować będą przy M. S. Wojsk., dla szeregowych przy dowództwach okręgu korpusu. Skład oficerskiej komisji stanowią: 1 karz-oficer, oficer Oddz. V Szt. Gen., oficer z Dep. VII Intendentury, oficer garnizonu warszawskiego i przedstawiciel Min. Skarbu. Decyzja zapada zwykłą większością głosów o ile nie nastąpi sprzeciw ze strony Min. Skarbu. W razie sprzeciwu komisja zbiera się w innym terminie o innym składzie personalnym.

Ćwiczenia rezerwistów.

Przewidywane jest powołanie na ćwiczenia wojskowe w roku bież. szeregowych rezerwy rocznika 1899. W roku z. ostatnio byli ćwiczeni rezerwiści rocznika 1899. Ćwiczenia te mają trwać dwa tygodnie. Termin ich ma wypaść na wrzesień br.

Oprócz tego istnieje projekt powołania na 1-miesięczne ćwiczenia wojskowe nauczycieli, pełniących swe funkcje pedagogiczne, a którzy nie służyli w wojsku, zostali zaliczeni do zapasu. Ćwiczenia ich mają trwać od 15-go lipca do 14-go sierpnia br.

Sprawy kościelne.

O sprowadzenie zwłok śp. kardynała Ledóchowskiego.

Ks. kardynał prymas Dalbor poczynił w Rzymie starania o przewiezienie do Polski zwłok dawnego arcybiskupa gnieźnieńsko - poznańskiego śp. kardynała Ledóchowskiego.

Śp. kardynał Ledóchowski, więziony — jak wiadomo — przez Niemców, a potem z kraju wygnany, wyraził swego czasu pragnienie, aby (jeśli nie wolno mu będzie za życia wrócić do ojczyzny) mógł przynajmniej po zgonie spocząć w ziemi polskiej.

Sprawa unji kościołów w Anglii.

Jak donoszą z Londynu, arcybiskup canterburyjski wygłosił onegdaj w Canterbury referat w sprawie unji kościołów.

Arcybiskup zaznaczył, że konferencje na ten temat trwają nieprzerwanie między biskupami i wogóle duchowieństwem kościoła angielskiego oraz przedstawicielami kościołów nieepiskopalnych w Anglji. Arcybiskup wyraził nadzieję, że szczegółowe sprawozdanie o rezultatach tych konferencji podane będzie wkrótce do wiadomości publicznej.

W odniesieniu do rozmów z przedstawicielami kościoła rzymskiego w Malignes arcybiskup zaznaczył że konferencje które się tam odbywały, miały charakter prywatny. Rozmowy te nie wymagają ogłoszenia, gdyż nie doprowadziły do tych rezultatów, jakie osiągnięto na konferencjach z przedstawicielami kościołów nieepiskopalnych lub obrządku wschodniego.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Podatek dochodowy. Ustawa w tekscie ogłoszonym przez Ministra Skarbu z dnia 14 lipca 1923 r. obowiązywać będzie od dnia 1. I. 1924 r. również w b. dzielnicy pruskiej ze zmianami ogłoszonemi w Dz. Ust. Nr. 13/24, poz. 110. Prócz tego na rok 1924 na obszarze całej Rzeczypospolitej (za wyj. b. dzielnicy pruskiej) pobiera się dodatki do podatku dochodowego w wysokości 20 proc. tegoż podatku. Natomiast na obszarze b. dzielnicy pruskiej oraz górnośląskiej części województwa śląskiego zamiast wspomianego dodatku pobiera się specjalny dodatek na rzecz gmin i powiatowych związków komunalnych, według skali podanej w ustawie.

Zwolnienia od drugiej zaliczki podatku majątkowego. Rozporządzeniem Min. Skarbu zwalnia się od obowiązku opłacania II-ej zaliczki na poczet podatku majątkowego tych płatników, którym wysokość drugiej zaliczki obliczono w wysokości, przekraczającej: 1) dla płatników podatku gruntowego i budynkowego — połowę podatku

„Wszyscy na ratunek skarbu.“

Dzieło naprawy skarbu Rzeczypospolitej. — O współpracę społeczną. Obywatele! Do pracy! Do czynu!

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa 15 lutego.

Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa wydało następującą odezwę do społeczeństwa:

„Wielkie dzieło naprawy Skarbu Rzeczypospolitej wymaga współdziałania całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw i odłamów. Bez tej współpracy, bez skoordynowania

wysiłków całego narodu

wiele poczynań Rządu w dziele sanacji skarbu chromać musi. Społeczeństwo gotowe jest z całym wysiłkiem współpracować z Rządem.

Gotowość ta jednak zaraz u wstępu łamie się o nieznajomość doprowadzających do celu, oraz o bezsilę jaką mają poczynania jednostki w oderwaniu od wspólnego działania całego społeczeństwa. Konieczność zrzeszonej współpracy społecznej

w sprawie sanacji skarbu

skłoniła szereg osób, zdających sobie sprawę z doniosłości przeżywanego okresu i z trudności z nim połączonych, do powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa.

Towarzystwo skupiło w sobie bez różnicy przekonań politycznych i społecznych szereg jednostek, pragnących złączoną pracą spełnić obywatelski obowiązek wobec Ojczyzny, a zamierza

skupić ogół obywateli

aby tem pospolitem ruszeniem jak do odparcia wroga z nad Wisły przed 3 i pół laty, dopomóc obecnie do wywalczenia Polsce prawdziwej niepodległości gospodarczej. Przemożenie w sobie zarówno zbytniego pesymizmu jak i zbytniego optymizmu w stosunku potrzeb państwa, przełamania obojętności wobec zabiegów nad jego ratowaniem **najsumienniejsze wypełnienie własnych wobec Skarbu obowiązków płatniczych**, bezwzględne ujawnianie i tępienie

wszelkich nieobywatelskich działań

które ukrócają dochody skarbowe, tamują ku szkodzie całego ogółu wszelkie dzieło reformy, słowem mobilizacja wszystkich sił pod hasłem: „**Wszyscy na ratunek Skarbu**“, oto linja, po której pójdzie działalność Towarzystwa. Starorzymska zasada „**ne quid Respublica detrimendi capiat**“ powinna stać się hasłem każdego obywatela.

Każdy winien czuwać nad tem, by przez niespełnianie obowiązków skarbowych ze strony pewnych członków społeczeństwa, lub co gorsza przez

wykrętne omijanie

lub jawne deptanie, wielki wysiłek całego Narodu nie poszedł na marne. Każdy bezczynny wobec takich działań musiałby wówczas powiedzieć sobie, że, mogąc wczas pomódz do obrony Państwa przed wrogiemi mu siłami, zaniechał tego, a don słość swojej obojętności poznałby dopiero wówczas, gdy już mogłoby być zapóźno.

Tym wielkim nakazem przełomowej chwili kierując się Towarzystwo występuje z gorącym apelem do Polskiego Społeczeństwa:

Obywatele! Do pracy! Do czynu!

Do zapobiegliwej gospodarczej pracy, do rozumnego, energicznego czynu! Zadania Towarzystwa obejmują:

1) **Propagande zasad i obowiązków obywateli w stosunku do Skarbu Państwa.** 2) **Projektowanie i współdziałanie w organizacji uproszczeń, zamiedzających do szybkiego i dogodnego dla społeczeństwa wypełniania obowiązków płatniczych.** 3) **Współpraca z władzami skarbowemi I-szej instancji w sprawach ujawniania przestępstw i nadużyć, oraz 4) podejmowanie i rozwiązywanie ze stanowiska społecznego zagadnień natury skarbowo - ekonomicznej.**

Gromadzone przez Towarzystwo projekty i uwagi, zgłoszone przez zainteresowane sfery społeczeństwa, posłużą za podstawę do obcowania memorjałów przedkładanych władzom do rozpatrzenia. W ten sposób **współpraca społeczeństwa z rządem stanie się ścisłą i celową.** Inicjatywa rzucona! Społeczeństwo winno ją podjąć!

Niech każdy, kto uznaje, iż ostateczne skonsolidowanie się organizmu państwowego przyjdzie niechybnie gdy uświadomienie społeczeństwa pod względem powinności obywatelskiej stanie się zasadą życia indywidualnego jednostki.—

podejmie czekającą prace

i niech pomoże w tej pracy! Zgłoszenia chętnych do współpracy w rozbudowaniu organizacji Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa przyjmuje sekretarjat główny w godzinach od 12 do 3 i od 5 do 7 w gmachu Min. Skarbu, Rymarska 3, pokój nr. 114. W sprawie organizacji kół prowincjonalnych Tow. informacji udziela Sekretarjat Główny.

Za Radę Naczelną Tow Przyjaciół Skarbu: prof. Ignacy Radziszewski, sent. Bolesław Limanowski, sen. Juljusz Zdanowski, Józef Korzuchowski, mec. dr. Zbigniew Hrehorowicz.

---

majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku;

2) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych I, II, III, IV, V i VI kategorji oraz przedsiębiorstw handlowych I i II kat. — połowę podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku;

3) dla płatników podatku obrotowego (na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego) — połowę podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku.

4) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych VII. kategorji i przedsiębiorstw handlowych III. kategorji oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — jedną trzecią część podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku.

Gdyby suma obliczonej II. zaliczki przekroczyła wyżej wymienione granice, wtenczas płatnik może być zwolniony od opłacenia nadwyżki tej zaliczki.

Dyskont weksli markowych. Na naszą interpelację w sprawie mylnego dotychczas interpretowania rozporządzenia o dyskoncie weksli markowych otrzymała tut. Izba P.-H. wyjaśnienie, w którem Naczelna Dyrekcja P. K. K. P. zawiadamia, że rozesłała już odpowiednie zarządzenia do swych oddziałów w tym duchu, by weksle markowe były przyjmowane do skupu do 16 lutego rb., o ile są wystawione przed 28 stycznia br. oraz o ile w chwili dyskonta termin ich płatności nie przekracza 4 tygodni, tj. ostateczny termin płatności przypada na dzień 15 marca br.

Pokazy narzędzi rolniczych w Padwie. Między 1—15 czerwca br. odbędą się w Padwie targi pokazowe, głównie na maszyny i narzędzia rolnicze oraz nasiona. Ze względu na to, iż Padwa leży w centrum najsilniej rozwiniętej produkcji Włoch, jak również licząc się z tem, iż Czesi czynią usilnie zabiegi w celu opanowania tamtejszych rynków zbytu — zainteresowane firmy, mogące wziąć udział w eksporcie tych towarów, winny gorąco poprzeć wspomnianą wystawę.

Wystawa krajów północnych w Dunkierce. Jak już donosiliśmy od 1—15 lipca br. odbędzie się w Dunkierque (Francja) wystawa próbek przem.-handlowych oraz roln. krajów północnych.

Wydawnictwo dwumiesięcznika handlowego w Brukseli. Według doniesienia Poselstwa Polskiego w Brukseli, dwumiesięcznik handlowy, wychodzący w Brukseli, mający charakter międzynarodowy i posiadający filję zagranicą ma zamiar wydać specjalny numer tego pisma, poświęcony głównie Polsce. Na numer ten złożą się: tekst traktatu handlowego, gruntowne artykuły o poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu, lista firm polskich, pragnących eksportować do Belgji itd. Min. Przemysłu i Handlu prosi o przesłanie listy firm polskich, pragnących wejść w stosunki handlowe z zagranicą dla umieszczenia w powyższym numerze Izba nasza przyjmuje wszelkie w tej sprawie zgłoszenia. Pożądane są artykuły notatki i inne wiadomości handlowe.

Informator dla handlu, przemysłu i banków. Jak już donosiliśmy, „Bratnia Pomoc“ Tow. Uniw. Poznań, założyła dwutygodnik „Informator dla handlu, przemysłu i banków“. Ze względu na liczne i rzeczowe informacje leży w interesie sfer przem.-handl. jaknajusilniejsze poparcie nowego wydawnictwa. Redakcja i Administracja: Poznań, Św. Marcina 40. Numer okazowy można przejrzeć w biurze tut. Izby P.-H.

Oferta na dostawę tranu norweskiego do Polski. Do Konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu zgłosiła firma skandynawska ofertę na dostawę dla fabryk i **kupców polskich tranu norweskiego po cenach konkurencyjnych**, o czem zawiadamiamy firmy zainteresowane. —

O stemple na podaniach do Ministerstwa Spraw Zagran. Jak donosi Ministerstwo Spraw Zagr., wiele podań firm naszych z zapytaniami o firmy zagraniczne wpływa do Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej bez ostemplowania. Wobec tego Ministerstwo podaje do ogólnej wiadomości przemysłowców i kupców, że podania do placówek zagranicznych należy składać zawsze z opłatą stemplową.

W Izbie naszej są do przejrzenia:

1. Wyciąg z raportu Konsulatu Polskiego w Trjeście w sprawie nawiązania stosunków handlowych na Dalekim Wschodzie;
2. Sprawozdanie Poselstwa Polskiego w Bukareszcie w sprawie obecnych stosunków handlowych polsko-rumuńskich w Galacu;
3. Raport Poselstwa Polskiego z Buenos Aires, dot sytuacji finansowej w Argentynie;
4. Komunikat Izby handlowej w Katowicach;
5. Odpis pisma Poselstwa Polskiego w Moskwie w sprawie zatwierdzenia znaków towarowych;
6. Oferta na dostawę tranu norweskiego do Polski.

Do każdego zapytania skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź. o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie naszej Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 15 lutego 1923 r.

Izba Przemysłowo-Handl. Grudziądzko-Starogardzka.

Drożyzna węgla.

Jednym z czynników, potęgujących kryzys przemysłowy **jest drożyzna węgla** tego podstawowego artykułu dla przemysłu. W połowie r. ub. tonna węgla kosztowała **17 franków szwajc.** Obecnie zaś tonna kosztuje około **51 fr. szw. na rynku** wewnętrznym., a dla eksportu cena ta wynosi od **23 do 26 fr.** szw. Jest to przekroczenie **poziomu cen światowych**, odbijające się ujemnie na przemyśle. **Taka zwyżka cen nie jest uzasadniona**; poprostu właściciele kopalń nadmiernie wyśrubowali ceny węgla. Z drugiej strony wysokie taryfy tranzytowe czeskie utrudniają w dużym stopniu eksport polski. Zważywszy na kryzys przemysłowy rząd wpłynął na właścicieli kopalń węgla, aby obniżyli ceny. Istotnie cena węgla górnośląskiego została obniżona o 20 proc. Równocześnie rząd obniżył podatek od węgla o 10 proc. Zniżka cen węgla będzie wiec powanią ulgą dla przemysłu. Rząd zamierza obniżać cenę węgla przez zmniejszenie zakupu węgla dla kolei państwowych, odpowiednią politykę podatkową oraz przez równoległe wdrożoną akcję państwowych kopalń węgla.

Z przemysłu cukrowniczego.

W kampanji bieżącej czynnych jest w Polsce 76 cukrowni, w czem 3 rafinerje cukru. W pierwszych dwóch miesiącach kampanji przerobiono około 15 250 000 ctr. mtr. buraków, tj. 63 proc. całego zbioru, otrzymując około 1 900 000 ctr. mtr. cukru w wartości kryształu białego. Przewidywana produkcja cukru w rb. wyniesie około 364 150 ton, z czego na potrzeby rynku wewnętrznego przeznaczono 220 000 ton czyli około 7,8 kg. cukru na głowę, zaś 122 000 ton na wywóz za granicę. Cena cukru na rynku wewnętrznym została wyznaczona w wysokości 66 fr. szw. za 100 kg. do czego dolicza się akcyzę w kwocie 35 fr. złotych za 100 kg.

P. K. O. podwyższa opłaty doraźne z książeczek oszczędnościowych.

Maksymalna wysokość sumy, która może być bezzwłocznie podjęta za markową książeczkę oszczędności, została podwyższona do 20 miljonów. Urzędy pocztowe będą od dnia 1 marca rb. uskuteczniały wypłaty doraźne w tej wysokości. Centrala i oddziały PKO. cd dnia 15 lutego rb. będą wypłacały doraźnie na książeczkę markową sumę do 100 miljonów.

O zaopatrzenie miast w węgiel.

Minister przemysłu i handlu przyjął w dniu 14 bm. delegacje Związku Miast wraz z Nadzw. komisarzem do zwalczania drożyzny w sprawie zaopatrzenia miast w węgiel. P. minister przyjął do wiadomości dezyderaty, poinformował przedstawicieli miast o wdrożonej akcji zniżania cen węgla i przyrzekł czuwać nad akcją dostarczania miastom taniego węgla opałowego.

Wzrost importu metali do Polski.

Według statystycznych danych ustalono, że na ogólną ilość 179 802 ton sprowadzonych w ciągu 10 miesięcy rb. do Polski wyrobów metalowych z Niemiec otrzymaliśmy 102 652 ton, z Czechosłowacji 25 681 ton, z Austrji 16 788 ton.

Przeciw spekulacji herbatą i kawą.

Jak się dowiadujemy, delegacja kupiecka zwróciła się do władz z prośbą o interwencję i informacje czy istotnie ma być wprowadzone trzykrotne podwyższenie cła na kawę i herbatę, bowiem na samą tę wiadomość hurtownicy obawiając się wykupienia tych przez kupców detalicznych odmawiają sprzedaży tych artykułw przez co na rynku kolonjalnym stworzyła się w ostatnich dniach nieuzasadniona spekulacja tymi towarami. Informują bowiem kupcy, że cło ma być pobierane w podwyższonym wymiarze tylko od nowoprzybywających transportów. Jedynie nałożenie cła tak na zapasy, jak i przybywający towar kolonjalny, o ile wogóle cło ma być podniesione, zabezpieczyłoby rynek herbaty i kawy przed niezdrową spekulacją, na której przedewszystkiem najgorzej wyjdzie konsument.

Co się wywozi z Polski.

Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie pozwolono na wywóz: 70 wag słodu za pobraniem opłaty wywozowej 52 fr. od 10 tonn; 1 125 ton otrąb jęczmiennych w ramach kontyngentu: 1 500 ton celulozy suflitowej przez Pabjanicką Fabrykę Celulozy- według równowartości 7 fr. zl. od 1 tonny opłat wywozowych; 31 i pół wag. koniczyny w ramach kontyngentu; 600 tonn nasion rzepaku w ramach kontyngentu; 23 i pół wag. siemienia lnianego. Zmniejszony komplet postanowił nie ustalać na razie opłaty wywozowej od suszonych korzeni cykorji, natomiast zobowiązać eksportera do przekazania walut zagranicznych otrzymanych z eksportu w sto sunku 45 dolarów od 1 tonny.

Województwa decydują w sprawie wywozu wikliny.

Jak nas informują zezwolenia na wywóz wikliny z Polski będą wydawane przez przewodniczącego Głównego Urzędu Przywozu i wywozu — na podstawie opinji odnośnych województw. W ten sposób miarodajne władze lokalne będą miały głos w sprawie wywozu niezbędnego w pewnej mierze artykułu na rynku wewnętrznym.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 16 lutego	*dnia 17 lutego*
1.800.000 mkp.	**1.800.000 mkp.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 16 2.

1-sza godzina popołudniu.

Dolary Stanów Zjedn	9 350 9 300
Floreny holenderskie	
Franki belgijskie	354—352
Franki francuskie	413—410
Franki szwajcarskie	1 627—1.617,5
Funty angielskie	40.540—39.950
Korony austryjackie	131.85 131
Korony czeskie	2585.—266
Liry włoskie	407—404
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	
Pożyczka złota	14.—13 6—13.750
Bon złoty	1 350—1 400
Miljonówka	850—700
Pożyczka dolarowa	5.9.0—6.

Gdańsk, dnia 16 2.

Dolar	5,82
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,61

Poznańskie ceny na bydło z 15. 2. 24.

100 kg. żyw. wagi	Cena 13. 2.	Cena 15 2.
Bydło rog. I kl.	190 000 000	180 000 000
„ „ II kl.	164 000 000	154 000 000
„ „ III kl.	130 000.000	120 0 0 000
Cielęta I kl	154,000.000	164 000 000
„ II kl.	150 000,000	146,000,000
„ III kl.	130.000.000	130 000 000
Świnie I kl.	2 0 000,000	205,000.000
„ II kl.	190.000.000	190 000 000
„ III kl.	170 000,000	170,000,000
Owce I kl.	140.000 000	—
„ II kl.	126.000.000	—
„ III. kl	100 000.000	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	—	35.000 000
Prosięta za parę 9 tyg.	—	41.000.000

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

W myśl § 111 statutu Kasy Chorych miasta Grudziądza Zarząd Kasy podaje niniejszem do publicznej wiadomości następujące

Zamknięcie rachunkowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r.

DOCHODY

1. Remanent z roku poprzedniego	5 527 180,46
2. Odsetki od kapitałów złożonych w kasach oszczędn. pap. wart. hipotek. (zarówno czy kapitały mieszczą się w funduszu zapasowym, czy nie)	172 045,55
*3. Odsetki od zaległych składek (art. 54 II ustawy)	
4. Składki:	
a) obowiązkowo ubezpieczonych	243 894 540,57
b) dobrowolnie ubezpieczonych i niestale zatrudnion.	1 565 639,55
5. Zwroty:	
a) składek ubezpieczonych	253 515 55
b) kosztów leczenia	2 150 848 42
c) zasiłek pieniężny	74 233,70
d) kosztów szpitalnych art 42 III. ust. 2)	149 400,00
****6. Skarb Państwa:**	
a) z tytułu art 30 I b i c ustawy 1.515 602 50	
b) z tytułu art. 33 c ustawy 42.261 25	
c) z tytułu art 36 I ustawy	
1.557.863.75	
7. Kary:	
a) od pracodawców	607 160.25
b) od członków za wykroczenie przeciw regulaminowi chorych	287 368,60
8. Dochód z nieruchomości	
9. Podjęto z ulokowanych kapitałów (poch. z rach bież	940 154 60
10. Podjęto z funduszu zapasowego	
11. Zaciągnięte pożyczki	3000 000 00
12. Różne	2 839 837,86
	261 470 925,11

* Nie można podać, ponieważ specjalnej rubryki w książce przychodu niema, a dochody z zaległych składek prowadzono pod „różne".

** Kwoty te nie zostały przez Państwo mimo przypomnienia zapłacone.

ROZCHODY

1. Opłata lekarzy	62 451 477,95
2. Opłata lekarzy dentystów	9 799 332,00
3. Opłata techników dentystycznych, akuszerek, felczerów, pielęgn.	4 760 756,50
4. Lekarstwa i środki lecznicze z aptek	58 811 476,70
5. Okulary i inne pomniejsze środki leczniczne oraz środki przeciw uniekształceniu i kalectwu	5 035 724,40
6. Koszty leczenia w szpitalach, lecznicach i innych zakładach	10 888 365,00
7. Świadczenia w gotówce:	
a) zasiłki (art. 23 I. b. ustawy) zasiłek pieniężny	67 852 666,50
b) zasiłki domowe (art 29. I. ustawy) i kieszonkowy	457 063,30
8. Świadczenia dla położnic:	
a) zasiłki (art 30 ust. I b i c ustawy)	
b) zasiłki (art. 33 c ustawy)	2 701 355,50
9. Zasiłki pogrzebowe	4 954 22,95
10. Zwroty za wiele pobranych a nie potrąconych składek	25 515,55
11. Zwrot kar i wynagrodzeń	4 498 601 67
12. Koszta administracyjne:	
a) na personel	20 194 968,58
b) Rzeczowe	4 052 815,15
13 Wydatki na realności	
14 Wydatki na zakupno i konserwacie sprzętów	
15 Ulokowanie z bieżących wpływów w kasach oszczędności lub w papierach wartościowych	1 025 270,14
16 Do funduszu zapasowego przeniesiono	
17 Opłata na rzecz Okręgowego Związku Kas Chorych	
18 Zwrot pożyczek	30000 00
19. Różne	404 951,20
20. Przeniesiono na rachunek następnego roku (saldo)	346 099.66
	2614 9662,75
Odlicza się pozostałość z Ubezpieczenia inwalidowego po zlikwidowaniu tegoż	18 737.64
Razem	261 470 925,11

BILANS z dniem 31 grudnia 1922 r.

Stan czynny

1. Gotówka (Saldo zamk. rach. z dn. 31 grudnia 1922	346 099,66
2 Hipoteki	
3. Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 go grudnia 1922	2 795 700 00
4 Kapitały w kasach oszczędn. i innych instytucjach	225 744,54
5 Nieruchomości wartości ceny kupna	
6. Wartość sprzętów (inwentarza) po odpisaniu 10 zużycia	25 930 350 00
7. Zaległe składki po odpisaniu nieściąg.	862 711,76
8. Zaległe odsetki od kapitałów	
9 Należytości od innych kas i instytucji ubezpiecz.	
10. Należytości od Skarbu Państwa z art 48 ustawy	1 557 863 75
11. Inne należytości według książki towarowej	1 876 900.00
Razem	33 595 369,71

Stan bierny

1. Zaciągnięte pożyczki	
2 Dług na nieruchomościach	
3 Nieuiszczone należytości:	
a) członków Kasy	
b) lekarzy, lekarzy-dentystów	
c szpitali	
d) różne inne	
4. Należytości innych kas	
5. Fundusz zapasowy:	
Stan na początku roku ubiegłego	2 743 300 00
W roku rachunkowym przybyło	52 400,00
6. Majątek Kasy włącznie funduszu zapasowego	30 799 669 71
Razem	33 595 369,71

Powyższe zamknięcie rachunkowe i bilans zostały zatwierdzone przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń dnia 29-go grudnia 1923 r. do Lds. O. U. 3245 23 i 3822/23.

Uwaga: Dokładne sprawozdanie z działalności Kasy za czas od 1. I 1921 do 31 XII. 1923 ukaże się w osobnej odbitce z początkiem maja br.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

Przewodniczący
(—) Nowak

Dyrektor
(—) Dr. Rudkowski

Spieszcie się z zakupami! Spieszcie się z zakupami!

BIAŁY TYDZIEŃ

w naszej firmie tylko do środy dnia 20 lutego 1924 .. 8042

W. Korzeniewski, Tow. Akc., Grudziądz

RYNEK 22/24 TELEFON 898

B.K. ZNACZEK OCHRONNY „POD KARPIEM"

Rozpoczeliśmy wysyłkę

Białego Żytniaka

B. Kasprowicz w Gnieźnie

Reprezentacja: W. Chrzanowski, Chełmża 8039

Nieutulony w żalu po stracie najukochańszej żony [7199

Heleny Schreyerowej

składam na tej drodze Wielebn. ks. Stawickiemu, Wielebn. Siostrom Elżbietankom, Szan. Firmie Strug, pp. Lekarzom i Kasie Chorych Grudz. oraz wszystkim Uczestnikom za udział w obrzędzie pogrzebowym i wyrazy współczucia najserdeczn. podziękowanie **W. Kamil Schreyer**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Szymon Raszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE!

Uchwałami Korporacji Miejskich miasta Grudziądza z dnia 30. I. i 11. II. 1924 r. postanowiono pobierać opłaty na pokrycie kosztów za użytkowanie sieci kanalizacyjnej, wywóz śmieci i czyszczenie ulic na rok 1924 (rok podatkowy od 1. I. — 31. XII.), wedlng poniżej podanych stawek:

1. Za utrzymanie sieci kanalizacyjnej:
   66% franka złotego dodatku do podatku budynkowego.
   Za utrzymanie ścieków wody deszczowej:
   6% franka złotego dodatku do podatku budynkowego.
2. Za wywóz śmieci:
   24% franka złotego dodatku do podatku budynkowego.
3. Za czyszczenie ulic:
   35% franka złotego dodatku do podatku budynkowego.

Powyżej określone opłaty wymierzy Magistrat Urząd Podatkowy właścicielom nieruchomości, **którzy, dobrowolnie niepłacących lokatorów będą podawali Urzędowi naszemu do wyegzekwowania.**

Zaznacza się, że w myśl obowiązujących statutów, opłaty płatne są w ratach kwartalnych, 15 dnia drugiego miesiąca każdego rozpoczętego kwartału.

W razie nieuiszczenia opłaty w właściwym terminie, pobierać się będzie odsetki i karę za zwłokę oraz koszty egzekucyjne według obowiązujących przepisów.

Grudziądz, dnia 15 lutego 1924 r.

Magistrat Urząd—Podatkowy
(—) Lipowski.

OBWIESZCZENIE.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych Dekretem z dnia 11. II 1924. Nr. S. P. 1973 z porozumieniem z p. Ministrem Skarbu zatwierdził na mocy Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. 94 poz. 747 uchwały Korporacji Miejskich miasta Grudziądza powziętych na posiedzeniu w dniu 18. X i 29. X. 1923 r. w przedmiocie poboru podatku hotelowego na rzecz miasta Grudziądza z zastrzeżeniem przeprowadzenia pewnych zmian. Na posiedzeniu tutejszych Korporacji Miejskich w dniu 11. II. 1924 r. został statut uzgodniony w myśl powyżej cytowanego Dekretu p. Ministra Spraw Wewnętrznych i jest wyłożony do przejżenia w Ratuszu II Wydział II. pokój nr. 30. (8043

Grudziądz, dnia 13 lutego 1924 r.

MAGISTRAT
Wydział II. Podatkowy
(—) Lipowski

OBWIESZCZENIE.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych Dekretem z dnia 15 grudnia 1923 r. L. dz. 1497/23 z porozumieniem z p. Ministrem Skarbu zatwierdził na mocy Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. Nr. 94, poz. 47 uchwałę Rady Miejskiej miasta Grudziądza powziętą na posiedzeniu w dniu 29 października 1923 r. w przedmiocie poboru podatku od zabaw na rzecz m. Grudziądza z zastrzerzeniem przeprowadzenia pewnych zmian. Na posiedzeniu tutejszych Korporacji Miejskich w dniu 11. II. 1924 r. został statut uzgodniony w myśl powyżej cytowanego Dekretu p. Ministra Spraw Wewnętrznych i jest wyłożony do przejżenia w Ratuszu II. Wydział II pokój 30.

Grudziądz, dnia 13 lutego 1924 r.

MAGISTRAT
Wydział II. Podatkowy
(—) Lipowski

Żądajcie wszędzie

Prawdziwą kawę słodową
Herbatę w opakowaniu
Pastę na obuwie
Płyn do czyszczenia metali
Ultramarynę do prania

HA-ES-ES

wyrobu

Zakładów Przemysłowych HA-ES-ES
Hurtowni Spółek Spożywców Tow. Akc.
w Poznaniu

ODDZIAŁY:
Katowice **Grudziądz** Gdańsk

FABRYKA KAPELUSZY
M. RECZYŃSKI

po powrocie z Paryża

urządza wystawę

ostatnich modeli kapeluszy wiosennych i letnich

w Poznaniu, Hotel Continental
dnia 19, 20 i 21 lutego r. b. [8038

Poszukuje się od 1-go lub 15-go marca r. b.

dekoratora-ekspedjenta
ekspedjentkę samodzielną
do oddziału artykułów męskich,
kilku uczni synów porządnych rodziców,
woźnego w młodszym wieku

zgłoszenia przyjmuje [8040

C. M. Powałowski, Grudziądz
Telefon 191. Toruńska 4.

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akc. i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie: [7716

Dom towarowy »PRODUKCJA«
Białystok, składy fabryczne.

Sprzedaże

Sanie jednokonne z tylnem siedzeniem, szafa do rzeczy, łóżko do sprzed. [9166
W. Hinz. Łasin.

ŻAROWKI
nowo oddajemy dopóty zapas starczy po mk. 1.700 000 za sztukę na 220 wolt i po marek 1.500.000 za sztukę na 110 wolt 16—50 świec. Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat
Dom wysyłkowy
A. Bojanowski, Toruń,
ul. Piekary 26. Tel. 349.

Sypialka
lakierowana na jasny dąb mało używana z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Zgłosz do Gł. Pom. pod 9219.

Obuwie
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i
tanio
kupuje się tylko w firmie [7984
Czesław Szubarga
Grudziądz,
ul. Toruńska nr. 3.

Węgiel
odstąpię po 5 i 6 milj. za centnar Chamekowa. Mickiewicza 17. 9220

Do sprzedania nieużywana czerw. pluszowa
kanapa
z obudowaniem [9214
Kościelna? Kos...rowa 8, part. pr.

Paszportowe
fotografje
szybko, dobrze, tanio, w 1/2 godzinie. [7923
ul. 3 Maja 10.

Do naszego rejestru Spółdzielni Dragasser Spar- und Darlehnskassen-Verein Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Dragaszu — R. Sp. 6a zapisano dziś, że Gerhard Ewert z Grudziądza wystąpił z zarządu a w jego miejsce wybrano Leonarda Tyarta rolnika z Dragaszu. [803·

Nowe, dnia 4 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Rejonowy Zakład Gospodarczy w Grudziądzu
kupuje bezpośrednio
u producentów każdą ilość żyta i owsa
od 100 kg. w zwyż po cenach rynkowych względnie giełdy Poznańskiej 7878A

Zakup i odbiór odbywa się codziennie od godz 8-mej do 12-tej w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym przy ul. Prowiantowej Zapłata zaraz po odbiorze towaru.

Grudziądz, dnia 28 stycznia 1924 r.

Kierownik Rejonu Intendentury
(—) Kruszelnicki.

HOTEL pod ZAGŁOBĄ
Radzyńska nr. 16.
W poniedziałek dnia 18 lutego 1924.
kiszki z kapustą
własnego wyrobu
KONCERT.
O liczny udział prosi
9225 **A. Jankowski, gospodarz**

SKŁAD BRONI I AMUNICJI
H. Pinowski, Grudziądz
Groblowa róg 3-go Maja
sprzedaje broń na RATY
p. p. Wojskowym i Urzędnikom.
Poleca: 8441
naczynia szklane ogniotrwałe do gotowania, nowe maszyny do pisania amerykańskie „Royal", arytmometry, oraz wieńce metalowe.

PRACOWNIA CHOLEWEK
wykonuje wszelkie prace sztebnowane
oraz sprzedaje gotowe
cholewki para męskich po 9 000 000
półbuciki damskie po 6.000.000 itp.,
ceny na ogół bardzo niskie.
BRACIA WARTSCY,
9221 Grudziądz, Pietruszkowa 29.

Kupuję każdą ilość
SŁOMY
po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza
Paweł Witkowski »Ziemiopody«
Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 4/5.
Telefon 28 i 352. 7887

Sienkiewicza nr. 2

Oczy otworzyć! Oczy otworzyć!
Jeszcze czas!
Spadek dolara nadchodzi!!!
Wysokie ceny płacę za
brylanty
Stare szczęki mają wysoką wartość; za zęby pojedyńcze i połamane z długim sztyfcikiem płacę do 3 miljonów marek.
Platynę stare złoto i srebro, łyżki, zegarki, łańcuszki monety, kolczyki, sztyfciki pal nikowe, kontakty. bżute jęi doublé kupuje po najw. cenach dzien.
B. PAPIER. Grudziądz
Sienkiewicza nr. 2.

Przedsiębiorstwo nawskroś rzetelne
Ceny wielce rzetelne!!!

Najkorzystniejsze źródło zbytu dla dentyst. handl. i prywatn

Ważne dla pp. kupców galanteryjnych i t. p.

Posiadamy na składzie wielki wybór **luster** w oprawie drzewnej i niklowej w różnych formatach i wielkościach. Dla odsprzedawców

ceny specjalnie obniżone. 8048

Grudziądzka Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster

J. Łotysz i S-ka, Grudziądz, ul. Kościuszki 17 Tel. 158

Poszukuję od 1 marca 192.

2 dzielne ekspedjentki

KASJERKĘ

znającą książkowość ameryk.

Zgłoszenia z podaniem referencji, wysokością pensji i fotografią 7965

Wł. Sporny, Grudziądz, ul. Toruńska 8.

Skład bławatów konfekcji damskiej i bielizny.

Zakład Introligatorski

przy Księgarni „Wiedza“

ulica Józefa Wibickiego nr. 33.

9127

oprawia

księgi bankowe, fabryczne, handlowe, rządowych i wojskowych instytucji, ∴ szkolne i biblioteczne. ∴

Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące.

Robota solidna! Ceny przystępne!

Jutro w niedzielę

17 bm. początek od godziny **6**-tej wieczorem

wielka 9223

Maskarada

w Bazarze

na którą zaprasza **Gospodarz.**



Wieczór Taneczny odbędzie się w niedzielę 17 bm. **w salach „Elisjum“** (ulica Lipowa) na który zaprasza **Gospodarz.**

Początek zabawy odbędzie się o godzinie 17-ej i trwać będzie do godziny 24-tej. 9204

STARSZĄ

BUCHALTERKĘ

władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, mogąca samodzielnie prowadzić książkowość i załatwiać korespondencję, oraz pisać na maszynie, poszukuje się. Znajomość spraw podatków byłaby pożądana lecz nie konieczna

Zgłoszenia do Ekspedycji „GŁOSU POMORSKIEGO“ pod **nr. 8044.**

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

8812 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Dziś w sobotę

Apollo

Humor i śmiech

Charlie Chaplin

w 8 aktach

W niedzielę, o godzinie 2 po południu

Przedstawienie dla dzieci

Dorośli płacą połowę 8049

Zamienię 2 kamienice

frontowe, dwupiętrowe, długości 51 metrów **w Grudziądzu**

na gospodarstwo ziemskie

z budynkami i inwentarzem w okolicy Grudziądza. Wiadomość M. Niemierko, Dąbrowa Górnicza, Województwo Kieleckie. 8019

Pomorski Handel Skór

JAN ŻYLLIA

ulica Lipowa nr. 15. telefon nr. 342.

Z powodu korzystnego zakupu polecam po bardzo niskich cenach **skóry podeszwowe i wierzchnie.** Zarazem polecam pp. obuwnikom mój warsztat cholewek. Wykonuję wszelkie prace cholewkarskie według wszelkich wymagań z własnego i z przyniesionego materjału. Jednorazowy zakup przekona każdego, że Pomorski Handel Skór jest najtańszem źródłem zakupu. 9198

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1.500.000 mk.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1.500.000 mk.**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1.200.000 mk.**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . **250.000 mk.**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **600.000 mk.**
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych **1.000.000 mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Sprzedaże

Z powodu wyjazdu do Brazylji sprzedaję **gospodarstwo** 25 mórg (4 morgi łąki) z wszelkim żywym i martwym inwentarzem. Cena kupna 4 miljardy. **F. Jankowski,** Grudziądz, Bydgoska 6, p.

Szafę do rzeczy, **kanapę i obraz** olejny sprzedam. 9209 Pietruszkowa 20, podw.

5 centnarów tymotki sprzedaje 9232 **Zawacki, Szembruk**

Meble

do sprzedania Chełmińska nr. 88, podwórze, II wejście, II piętro na prawo. 9228

Kompl. sypialka sosnowa na sprzedaż **Małe Tarpno,** Grudziądzka 58, skład kolon.

Dobrze utrzymana **pierzyna i prześcieradło** (przedwojenna) na sprzedaż Koszarowa 10, I l.

Drzewo suche sosnowe pierwszego gatunku **szczapy** oraz twarde mieszane (dąb, grab, brzoza), dostawa natychmiastowa, ceny konkurencyjne.— **Dom Handlowy.** Bliższa wiadomość 3 Maja 18, telef. 728.

Kupna

Kupię śrótownik 9210

Olejarnia Chełmińska 98.

Posady

PANIENKA w wieku lat 19 poszukuje posady na majątek jako początkująca **elewka**

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9209a.

Trzech pomocników krawieckich poszukuje od zaraz **Wilga, Tczew** mistrz krawiecki ul. Hallera 8. 9230

Młoda nauczycielka język. niem. e. e. t. młoda pani władająca dobrze językiem niemieckim otrzyma posadę stałą lub na godziny 9226 Groblowa 43, I piętro

Uczciwa dziewczyna do pomocy potrzebna. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw uprasza się pomiędzy godzinami 2 a 6 Ogrodowa 18, I p. pr.

Chłopca albo dziewczę do posyłek i czyszczenia butelek 9231 **poszukuje Apteka pod Gwiazdą,** Chełmińska 26.

Mieszkania

Dwuch Panów poszuk. **pokoju** Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9211.

Panienka poszukuje eleg. umebl. **pokoju** (ewtl. z całem utrzym. i używ. łazienki). Szybkie oferty do Głosu Pomorsk. pod nr 9212.

POKÓJ

umebl. z utrzymaniem. w lepszym domu do Wynajęcia. Oferty do pod 9230 do Gł. Pom.

Baczność Gospodarze

7961

Dostarczamy do centryfug marki „Diadem“ z lamelami od powiednie bębenki z wstawką talerzową.

Najdrowski i Cerafiecki

skład centryfug i części rezerwowych

Grudziądz, Chełmińska 1

Poszukuję od 1 marca b. r. w pobliżu są u jednego większego lub

2 mniejszych pokoi z kuchnią ewent. z całem utrzyman. 9216 Zgłosz. do Gł. P. Sedzia Woźniak pod nr. 9216.

Dwa ładnie umeblow. **pokoje** wynajmę mężczyźnie z lepszych sfer lub małżeństwu bezdzietn. Koszarowa 10 I.

Zguby

Zgubiłem kartę mobilizacyjną na nazwisko Wincenty Piechocki. Znalazca zechce zwrócić za wynagr. W. Piechocki, Przęsławice poczta Lisnowo pow. Grudz.

Młody wilczek ciemno-szary, z czarną sznupką, 5 miesięcy. **zabłąkał się.** Zwrócić za odszkod. wzgl. dobrem wynagr **Czerniewski, Eksp. Sied.** ul. Kościelna 15. 9215

Różne

Dr. med. Baraden

Mickiewicza 18 parter, napzc. Gazowni miejsk

Spec.: Choroby kobiece i położnictwo

Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Dyplomowana mistrzyni cechu warszawskiego przyjmuje **uczenice** do nauki kroju i szycia Nadgórna 23, II piętr. 9173 **Lipińska.**

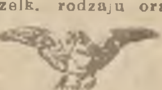
Lekcje tańców.

Nowe kursa rozpoczęte Zgłoszenia uprasza **A. Rożyńska** nauczycielka tańców, Szkolna 1, II.

Stemple-Druki **Wł. Kulerski** Grudziądz, Pańska 11 Księgarnia, Materjały piśmienne

---

Reperacje broni wszelk. rodzaju oraz



wypychania ptaków wykonuje sumiennie i tanio **St. Czapczyk Grudziądz** zakład puszkarski Toruńska podwórze

---

OBIADY prywatne wydaje się 9227 Kościuszki 5. II p. l.



NASIENIE BURAKÓW! **Specjalność!** (1900)

hoduję od r. 1871 jako to: Żółte Eckendorfskie, Czerwone Eckendorfskie, białe z zieloną główką, Złotożółte.

Siew marchwi olbrzymiej **Wiechmann,** Radzyn Dom. (Pom.)

Zakład fotograficzny 3-go Maja 10 **w niedzielę od 2—5 jest czynny.**

PERFUMERYJNE oraz **GALANTERYJNE** artykuły poleca najkorzystniej

Hurtownia dla fryzjerów T. z o. p. 788

POZNAŃ, św. Marcin 29. wprost ul. Kantaka

Stary

papier

gazetowy kupuje każdą ilość 8089

Bronisław Murawski Józefa Wybickiego 26.